Nr. 16. PIĄTEK 21 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia z. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana Gregorowicza, zarządcę dóbr Żabie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kossowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 stycznia.

Usunięcie wniosku Göllericha o reformie administracyjnej z porządku dziennego izby deputowanych w skutek choroby ministra spraw wewnętrznych wskazuje, że stronnictwa parlamentarne mimo skupienia się uwagi publicznej około rokowań austryacko-węgierskich nie lekceważą tej sprawy i nie będą unikać dłuższej rozprawy. Korespondencye wiedeńskie zapowiadają nawet, że w rozprawie wezmą udział najwybitniejsi członkowie parlamentu a rozprawa dotknie kwestyi zasadniczych i drażliwych. Odroczenie rozpraw nad wnioskiem Göllericha zbiega się z uchwaleniem ustawy o reformie administracyjnej w sejmie węgierskim. Na pierwszy rzut oka zbieg ten może się przedstawiać niepochlebnie dla Rady państwa, bo kto z bliska nie śledzi przebiegu spraw austryacko - węgierskich, mógłby powziąć zdanie, że sejm węgierski wyprzedził Radę państwa, że w ogóle Węgrzy są ruchliwsi na polu prac ustawodawczych. Bynajmniej nie chcemy uchybiać sejmowi węgierskiemu, ale dzieło, którego on teraz dokonał, nie jest nadzwyczajnem. Po uchwaleniu ustawy o wydziałach administracyjnych Węgrzy nie staną nawet na takim stopniu doskonałości, na jakim stoi dziś administracya polityczna w Przedlitawii mimo wszelkich kolizyi organów autonomicznych z rządowemi. Nowa ustawa usuwa zaledwie część dzisiejszych niedogodności, o których najlepsi patryoci węgierscy nie wahali się powiedzieć, że przypominają stosunki azyatyckie. Sami zwolennicy gabinetu Tiszy odmawiali ustawie o wydziałach administracyjnych wyższych zalet i głosowali za nią jedynie pod pressyą kwestyi gabinetowej. Nie kryją się oni także z tem, że niezadługo sejm węgierski będzie musiał wznosić sprawę reformy administracyjnej i zastąpić dzisiejszą ustawę inną daleko radykalniejszą.

W miarę jak powstanie hercegowińskie przybierało coraz większe rozmiary i powoli przekształcało się w kwestyę europejską w całem tego słowa znaczeniu, Europa przestawała zwracać swoją uwagę na zachód, jak gdyby tam nie było żadnego zarzewia wojennego. Nawet oba najbliżej interesowane państwa Niemcy i Francya, tak się zapatrzyły na teatr walki w dolinach Narenty, że zapomnieli o Renie. Od kilku miesięcy tj. od chwili, gdy we Francyi rozpoczęła się agitacya wyborcza, możnaby powiedzieć, że Francuzi zapomnieli odgrażać się wojną odwetową a Niemcy natomiast zapomnieli podejrzywać Francuzów o nienasyconą żądzę zemsty. Sprawę tę przypomniała teraz broszura w Paryżu wydana, w której nieznajomy autor rozwija poglądy swoje na prawdopodobne położenie Zachodu w najbliższej porze wiosennej. Tłem tych poglądów jest przypuszczenie, że na wiosnę kwestya wschodnia pochłonie uwagę mocarstw stojących na straży pokoju europejskiego, a Niemcy mogłyby swobodnie narzucić Francuzom nową wojnę. Autor nie wątpi, że w takim razie zwycięztwo byłoby po stronie niemieckiej, bo Francya zajęta nieustannie sporami wewnętrznemi niemogła jeszcze wykończyć swojej reorganizacyi wojskowej. Ale obawa ta jest zdaniem autora płonną. Niemcy zajęte ciągle walką kościelno-polityczną, gnębione przesileniem ekonomicznem, które dotąd nadto lekceważono, nie pomyślą o wojnie z własnej inicyatywy i chwyciłyby za broń tylko w razie napadu francuzkiego. Cały ton broszury odznacza się wielkiem umiarkowaniem, spokojem i sprawiedliwością przy ocenieniu wyższości niemieckiej w niejednym kierunku. Taki głos nadsekwański musiał mile połechtać Niemców, skoro dziennik dotąd jeszcze uchodzący za inspirowany organ kanclerza poświęca mu wybitną wzmiankę i zapewniając Francuzów o pokojowych dążnościach Niemiec oddaje hołd ich wyższości na polu sztuki, literatury i gospodarstwa społecznego. Szczególnie o tej ostatniej wyższości Francuzów pisze organ niemiecki z takiem uniesieniem, że można na chwilę zapomnieć, która strona jest zwycięzcą a która zwyciężoną. W Paryżu nikt nie zaprotestował przeciw pochlebnej dla Niemców broszurze, więc możnaby to uważać za znak bardzo pomyślny, gdyby nie ta okoliczność, że w obec toczącej się agitacyi wyborczej wszystkie umysły mało się zajmują kwestyami zagranicznemi. Nawet kwestya wschodnia została przez Francuzów zaniedbaną. Niechce się nam także wierzyć, ażeby autorem broszury była osobistość, której głos zaważyć może na szali wypadków. W takim razie bowiem niedyskrecya francuzka byłaby już dawno wymieniła nazwisko autora a broszura osiągnęłaby większy rozgłos. Kto wie nawet, czy nie mamy tu do czynienia z produktem niemieckim?

Włochy podobne są do pacyenta, o którego stan spiera się całe grono lekarzy, nie mogących zgodzić się na diagnozę choroby i trafny środek leczniczy. Właściwie Włosi nie znajdują się w tak opłakanym stanie, ażeby nawet dziennikarstwo zagraniczne potrzebowało się niemi trwożyć. Prawda, że skarb włoski nie jest świetnym, że sądownictwo wymaga wielu rdzennych reform, że administracya publiczna czeka na niezbędne wydoskonalenie, ale takie same potrzeby stoją dziś mniej więcej na porządku dziennym we wszystkich państwach. Od Włochów wymaga Europa, ażeby mówiąc słowami ich ministra-prezydenta, wygłoszonemi na zgromadzeniu wyborców, w dzisiejszym okresie wewnętrznego odrodzenia robili postępy tak szybkie i donośne, jak w dawniejszym okresie heroicznym! Jest to proste niepodobieństwo. Naród włoski sam dziś czuje, że nie był dość dojrzałym i przygotowanym na tak szybkie osiągnięcie jedności i samodzielności politycznej, że z tego powodu praca nad wewnętrznem odrodzeniem postępuje naprzód bardzo wolnym krokiem. Niektórzy patryoci włoscy niechcą przyznać się do takiej niedojrzałości i składają winę na apatyę ogółu dla spraw publicznych. Jeżeli ambicya narodowa podyktowała im to twierdzenie i dalszy wniosek, że na tę apatyę najlepszym środkiem byłoby chyba zewnętrzne zagrożenie jedności włoskiej, to ambicyę taką można stanowczo nazwać fałszywą. Mniej upokarzającą i szkodliwą jest dla Włochów niedojrzałość, bo Europa będzie wyrozumialszą a złemu da się łatwiej zaradzić. Ale smutną byłoby rzeczą, gdyby naród w sześć lat po uzyskaniu jedności i samodzielności politycznej popadł rzeczywiście w apatyę, wymagającą tak niebezpiecznego lekarstwa, jakiem byłyby zewnętrzne zawikłania.

Ostatnie wypadki w skupczynie serbskiej nie miały z początku cechy tak niepokojącej jak dziś, gdy wiadome są bliższe szczegóły o postawieniu w stan oskarżenia gabinetu Marinowicza. Pokazuje się, że między skupczyną a księciem Milanem wywiązał się stosunek wcale niepomyślny. Książę jest niezadowolony z nieumiarkowanego postępowania skupczyny w czasie rozprawy budżetowej i niezadowolenie swoje objawił otwarcie deputacyi, a skupczyna snać wiedziała, że występując tak gwałtownie przeciw Marinowiczowi, dotknie księcia. Marinowicz bowiem posiada nieograniczone zaufanie księcia, i jako jego poufny doradca zasiada w skupczynie. Gdyby przynajmniej skupczyna postępowała umiarkowanie z dzisiejszym gabinetem! Ale i tutaj także niesfornym żywiołom powiodło się zamącić sytuacyę tak dalece, że wkrótce oczekiwanem jest przesilenie gabinetowe. Risticz może tryumfować, wprawdzie nie w tem znaczeniu, że uśmiecha się do niego prezydentura gabinetu, ale dlatego, że nikt tak długo jak on nie potrafił panować nad reprezentacyą krajową. Obecnego gabinetu nie potrzebuje Europa tak dalece żałować, bo składa się on z żywiołów, które kokietują z skrajnymi Omladinistami i w danym razie gotoweby może pójść za daleko. Ale to jest niepokojącem, że w Serbii nie może się ustalić umiarkowany kierunek i mimo najlojalniejszych chęci księcia Milana żywioły niespokojne mogą zawsze łowić ryby w mętnej wodzie. Akcya dyplomatyczna Europy w kwestyi wschodniej wymaga do swojej skuteczności także i ustalenia się stosunków serbskich, a na to zaprawdę było już dość czasu.

STARE PRAWDY

Jeżeli już Göthe wołał, że niepodobna dziś pomyśleć coś mądrego albo głupiego, czegoby ktoś inny już dawniej nie pomyślał, to o ile przykrzejszem musi być dziś położenie ludzi piszących. Za czasów Göthego duch ludzki torował sobie dopiero drogę w niejednym kierunku, w którym dotąd po wielu nowych i ciekawych badaniach i odkryciach dotarł do rezultatów dawniej nawet nieprzewidywanych. W różnych gałęziach nauki, w wielu działach sztuki zrodziło się od czasów Göthego aż do chwili obecnej wiele pomysłów całkiem nowych. Dopóki ludzkość wydawać będzie geniuszów, dotąd i nadal powstawać będą nowe pomysły i odkrycia, ale dla ludzi średniego polotu, dla pisarzy i artystów obdarzonych tylko talentem, choćby nawet wcale znacznym, zadanie staje się coraz trudniejszem, jeżeli się posiada wyższą pretensyę do oryginalności i samodzielności.

Jak to trudno wydobyć z siebie myśl nową a przynajmniej taką, któraby nie była dotąd kilkadziesiąt razy podnoszoną i rozbieraną w setkach książek drukowanych, jak trudno zdobyć się na motyw, któregoby nie można nazwać odgrzewanym! Pospolity czytelnik, który szuka tylko chwilowych wrażeń i zapomina o nich z taką samą szybkością, z jaką ich używał, nie może mieć dobrego wyobrażenia o tej trudności. O uszy jego obije się nieraz po raz nieskończony zdanie lub myśl wyższa, ale ponieważ nie zastanawia się prawie nigdy, gdzie ją najpierw wyczytał, więc całą wdzięczność okazuje temu, kto mu ją po raz ostatni powtórzył. Przed oczami widza lub słuchacza szukającego w sztuce tylko rozrywki przelotnej, przesuwa się nieraz oklepana scena, ale ponieważ tylko przelotnie chwyta przyjemne wrażenie, więc rzecz stara wydaje mu się nową i zadowala go zupełnie.

Z uwag tych nie wynika wszakże, ażeby dziś wolno było tylko pisać lub stwarzać dzieła genialne, ażeby talent każdy skazany był na bezczynność, jednem słowem, ażebyśmy opuścili ręce w nauce, literaturze i sztuce. Mimo zniechęcającej uwagi Goethego talent prawdziwy, talent twórczy ma dotąd i mieć będzie zawsze szerokie pole wdzięcznej i pożytecznej działalności. Chodzi głównie o to, ażeby ująć rzecz jakąś choćby nawet znaną z nowej, dotąd mało wyzyskanej strony, ażeby odświeżyć rzecz wprawdzie starą, ale zapomnianą a będącą na czasie, ażeby wyświecić i rozwinąć to, co dotąd tylko zlekka zostało dotknięte, wreszcie ażeby snuć dalej wątek myśli, która jak brylant nieszlifowany czeka oprawy i pilnika. Jak zdolny kompozytor z starej jak świat skali tonów zawsze stworzyć potrafi całość przemawiającą do ucha świeżym urokiem, tak umysł wyższy a twórczy przytem wydobędzie zawsze z odwiecznych kopalni prawdy i piękna nowe kryształy, których kształty odmienne spływają się w przyjemną całość, w których światło łamie się z nieskończoną rozmaitością.

A choćby wreszcie twórczość nie sięgała tak daleko, choćby kto z całą skromnością ograniczyć się musiał tylko do przetwarzania już gotowych skarbów ducha ludzkiego, to jeszcze nie potrzebuje zwątpić o swojej użyteczności. Zręczny popularyzator w jakiejkolwiek gałęzi naukowej oddać może większą usługę niż niejeden pisarz z nieuprawnioną pretensyą oryginalności.

Kilka tych uwag nasunęła nam książka niemiecka, której ponętny tytuł tak się wyróżnił w całym długim spisie nowości księgarskich, że wzięliśmy ją prędzej do ręki niż niejedno dzieło zalecające się z góry wielkim a zasłużonym rozgłosem swego autora. *Nauka o szczęściu! (Glückseligkeitslehre. Ein Laienbrevier)*, tak opiewa tytuł tej książki a autorem jej jest Dr Wohlfart *(nomen-omen)*, radca kościelny księstwa Schwarzburg w Kirchhasel pod Rudolstadtem.

Nieprawdaż, że tytuł ciekawy i wiele obiecujący. Nauka o szczęściu napisana przez człowieka, który szczęście nosi w swojem nazwisku, brewiarz dla profanów ułożony przez radcę kościelnego — to wszystko zachęca do zapoznania się z tą książką tak dalece, że gdyby samobójcy na kwadrans przed śmiertelnym wystrzałem wpadła do ręki, odroczyłby może fatalny moment aż do ukończenia lektury. Na cóż rozpaczać o losie i skrócać sobie żywot przykry, jeżeli znalazł się człowiek, który na kilkuset stronnic małego formatu daje nam do rąk wystudyowaną, cytatami i przykładami co krok popartą teoryę szczęścia we wszystkich porach i kierunkach życia!

Jakież wrażenie zostawia po sobie ta książka? Przed czytelnikami musimy być otwartymi, ażeby w danym razie nie podziękowali nam za doznany zawód w taki sam sposób, jakeśmy to sami w duchu uczynili wobec dr. Wohlfarta w pierwszej chwili po przeczytaniu jego dzieła. Ależ to mistyfikacya obliczona chyba na łatwowiernych czytelników! — z takim mniej więcej wykrzyknikiem zamknie książkę dr. Wohlfarta na dziesięciu czytelników przynajmniej pięciu lub sześciu. Nie szukaliśmy w książce tajemnic szczęścia ziemskiego, nie spodziewaliśmy się znaleźć w niej recepty na błogie i wygodne życie, o której nie śniło się żadnemu filozofowi, byliśmy z góry przygotowani, że spotkamy się z samemi prawdami staremi, a mimo to w pierwszej chwili po przeczytaniu narzekaliśmy w duchu na prokuratorów za to, że nie ścigają sądownie autorów, którzy książkom swoim dają wiele obiecujące tytuły. Przychodził nam ciągle na myśl paragraf kodeksu karnego grożący każdemu, kto przez „chytre przedstawienia lub czyny drugiego w błąd wprowadza“ i wskutek tego naraża na szkodę. Szkodę poniesioną możemy udowodnić rachunkiem księgarskim a wprowadzenie w błąd sprawdzi każdy, kto zastanowi się nad tytułem i porówna go z treścią.

Ale żart na bok; gdyby tylko takie wrażenie sprawiła na nas książka dr. Wohlfarta nie poważylibyśmy się nigdy żalić się tak długo przed czytelnikami i dzielić się z nimi rozczarowaniem. Książkę dr. Wohlfarta, uważamy za produkt ciekawy nietylko w znaczeniu literackiem lecz także społecznem, co więcej, uważamy ją za jeden z

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 15 stycznia.

ζ Podług ostatnich dzienników węgierskich ministrowie węgierscy nie przyjadą w tym miesiącu do Wiednia, a gdyby nawet przyjechali, to nie w sprawie rokowań z gabinetem przedlitawskim. Te ostatnie mają być podjęte dopiero w pierwszej połowie lutego. Zwłoka ta korzystnie wpłynie na przebieg rokowań, zwłaszcza na rozgorączkowaną prasę z oby stron Litawy. Obie izby Rady państwa mają także czas potrzebny do dojrzałego zastanowienia się nad sposobem użyczenia poparcia swego gabinetowi przedlitawskiemu. Teraz obradują członkowie izby wyższej poufnie nad kwestyą węgierską, nie wzywani przez rząd i bez wszelkiej interwencyi rządowej. Tem, co dzieje się na posiedzeniach publicznych w obu izbach Rady państwa, dzienniki mało się zajmują. Niektóre pisma z zadowoleniem przypatrują się akcyi dr. Herbsta w wydziale kolejowym, akcyi usiłującej wywrócić rządowy program kolejowy, mianowicie co do koleji do Predilu i Arlberga.

Jak donosi *Volksfreund* Papież potwierdził wybór biskupa Kutschkera na arcybiskupa wiedeńskiego. *Volksfreund* w tej mierze jest wiarygodnym tak ze względu na swe stosunki z Rzymem, jakoteż z biskupem Kutschkerem, jako chwilowym zawiadowcą archidyecezyi wiedeńskiej. Dzienniki tutejsze uważają doniesienie *Volksfreunda* za prawdziwe i z wielką radością przyjmu ją tę wiadomość. Uważają one nominacyę biskupa Kutschkera za tryumf polityki transakcyi z kościołem. O osobie biskupa Kutschkera wyrażają się w sposób nader pochlebny. *Tagespresse* zwraca uwagę, że minister oświaty i wyznań dr. Stremayr swojem umiarkowaniem na polu kościelnem do lepszych dochodzi rezultatów, aniżeli rząd pruski, prowadzący otwartą wojnę z Rzymem.

Oba stronnictwa czeskie biorą za złe hr. Leonowi Thunowi i kardynałowi Schwarzenbergowi pojawienie się w Izbie wyższej. Wiadomo, iż ci dwaj panowie, należący do tak zwanej szlachty historycznej w Czechach, pojawiają się tylko w Izbie wyższej, ilekroć rozchodzi się o kwestye wyznaniowe; w takim razie w energiczny sposób zawsze przemawiają w obronie kościoła katolickiego. Dzienniki czeskie zarzucają im atoli już samą obecność w Izbie wyższej, jako niezgodną z opozycyą bierną, zwłaszcza, iż ich tam nie interes narodowy, lecz kościelny sprowadza. Młodoczesi zasłaniają się osobami hr. Thuna i kardynała Schwarzenberga przeciw zarzutom odszczepieństwa przez udział w czynnościach sejmu czeskiego. *Vaterland* nas pociesza, że klub posłów tyrolskich nie zastanawiał się nad kwestyą opuszczenia Rady państwa, że zatem pogłoska nie jest prawdziwą, jakoby kilku deputowanych tyrolskich miało zamiar opuścić Izbę. Prawda, że czasy nie są tego rodzaju, aby zachęcać do prozelityzmu w polityce biernej.

Od kilku tygodni tutejsza młodzież uniwersytecka bardzo żywo zajmuje się kwestyą opłaty czesnego. Jak wiadomo wniosek dr. Koppa oświadcza się przeciw tej opłacie na rzecz profesorów, i domaga się opłaty szkolnej, jak w gimnazyach, któraby wpływała do kas rządowych. Młodzież uniwersytecka energicznie żąda zachowania dotychczasowego systemu opłaty czesnego na rzecz profesorów, i wystosowała listy do młodzieży szkolnej we wszystkich uniwersytetach austryackich, także w Krakowie i we Lwowie, aby przyłączyła się do tej agitacyi przeciw wnioskowi p. Koppa.

Rada państwa.

W klubie postępowym rozbierano d. 17 b. m. na wniosek deput. Fuxa znany projekt Fischhofa o rozbrojeniu mocarstw europejskich. Po dłuższych rozprawach uchwalono wnieść do Izby deputowanych następującą rezolucyę:

1) Izba deputowanych oświadcza, że w redukcyi wojsk stałych i w ograniczeniu wydatków na wojsko upatruje nieodzowną rękojmię większej pewności pokoju, rozwoju państwa, uporządkowania finansów państwowych i racyonalnej ekonomii.

2) Izba deputowanych spodziewa się, że c. k. rząd wspólny, celem stwierdzenia czynem ciągłych zapewnień pokojowych, nie omieszka dla dobra powszechnego, zastanowić się nad podniesioną ideą powszechnej równoczesnej redukcyi wojsk stałych, i że nie odmówi swego poparcia usiłowaniom, skierowanym ku zrealizowaniu tej idey.

3) Izba deputowanych wita z największą radością myśl zwołania europejskiej konferencyi deputowanych celem zastanowienia się nad środkami, za pomocą których możnaby równocześnie i w jednakowym stopniu zmniejszyć liczbę wojsk stałych i tym sposobem wpłynąć na zmniejszenie ciężarów połączonych z utrzymaniem wojska.

Uprasza się c. k. rząd, ażeby ustępy 1 i 2 powyższej rezolucyi podał do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych.

Celem narad przedwstępnych ma być powyższa rezolucya odesłaną do osobnej komisyi z 15 członków złożonej.

Po przyjęciu powyższej rezolucyi i uchwalił klub podać ją do wiadomości wszystkich innych klubów, ażeby one także zastanowiły się nad projektem dr. Fischhofa i ażeby w Izbie deputowanych głosowały za odesłaniem powyższej rezolucyi do komisyi.

Na posiedzeniu komisyi kolejowej w d. 18 b. m. rozdano wniesione petycye w sprawach kolejowych pomiędzy poszczególnych sprawozdawców.

Przedłożenie rządowe w sprawie taryf maksymalnych tudzież wniosek dep. Mendelsburga w tej samej sprawie, odesłano do podkomitetu składającego się z pp. Schwaba, Teuschla i Syza.

Wniosek dep. Seidemana w sprawie wybudowania drogi żelaznej z Gablonz do Reichenbergu oddano br. Kellerspergowi do sprawozdania.

Przedłożenie rządowe w sprawie fuzyi kolei Arcyks. Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko-Czerniowiecką oddano komitetowi składającemu się z pp. Brestla, Stockerta, Syza, dr. Russa i Furtha. Do tego samego komitetu odesłano rezolucyę wniesioną przez dra Grocholskiego w sprawie wykończenia budowy sieci galicyjskich dróg żelaznych.

Na wniosek właściwego podkomitetu uchwaliła komisya nie wyznaczać na rok bieżący żadnej kwoty na budowę drogi żelaznej Arlbergskiej, Predilskiej i z Czerniowiec do Nowosielicy.

Na posiedzeniu komisyi obradującej nad wnioskami w sprawie kumulacyi mandatów z urzędami, przemawiał d. 18 b. m. dr. Perger za przejściem do porządku dziennego tak nad wnioskiem dra Mengera, jakoteż nad wnioskiem dep. Fuxa. Przeciw przejściu do porządku dziennego przemawiali dr. Heilsberg, br. Scharschmid, Lienbacher i dr. Menger. Obecny minister dr. Unger oświadczył, że rząd nie zgadza się z temi wnioskami, bo są one niepotrzebne i nie na czasie.

Po dłuższej rozprawie uchwalono na najbliższem posiedzeniu przystąpić do rozpraw szczegółowych nad powyższemi wnioskami.

SPRAWY MONARCHII

Volksfreund otrzymał z Rzymu dnia 15 b. m. następującą korespondencyę:

W przyszłym tygodniu zbierze się prawdopodobnie konsystorz celem obsadzenia niektórych stolic biskupich. Konsystorz zwołany celem mianowania nowych kardynałów, zbierze się dopiero w marcu. Mianowanie infułata Kutschkera, przez Najj. Pana, arcybiskupem wiedeńskim, zatwierdził Ojciec święty natychmiast, czy jednak prekonizacya nowego arcybiskupa wiedeńskiego nastąpi w najbliższym, czy też w późniejszym konsystorzu, nie wiadomo dotychczas.

— P. minister handlu wydał d. 5go b. m. do zarządów wszystkich austryackich dróg żelaznych następujące rozporządzenie: „C. k. państwowe ministerstwo wojny, powodując się szlachetnemi zamiarami, wniosło prośbę, ażeby o wypadkach kolejowych zawiadamiano w drodze telegraficznej także najbliższą władzę wojskową a to w tym celu, iżby ta władza mogła natychmiast pospieszyć na miejsce wypadku z rychłą a skuteczną pomocą. Państwowe ministerstwo wojny upraszało również o bezpośrednie zawiadomianie w tym celu, ażeby w danych wypadkach, jeżeliby pomoc prowincyonalnych władz wojskowych była mniej skuteczną, mogło wysłać pomoc z władzy centralnej. Wzywa się przeto wszystkie zarządy kolejowe do polecenia podwładnym swym organom, ażeby o wypadkach kolejowych, główność zaś o wypadkach, w których znaczniejsza liczba ludzi odniosła uszkodzenia, również o wypadkach, w których pomiędzy uszkodzonymi znajdują się także członkowie armii, pomoc zaś niesiona przez organa kolejowe była niedostateczną — zawiadamiały w drodze telegraficznej najbliższą władzę wojskową tudzież c. k. państwowe ministerstwo wojny z podaniem najważniejszych szczegółów.

— Między rządami austryacko-węgierskim z jednej strony a rządem włoskim z drugiej strony stanęła ugoda co do wydania całego szeregu prawnych postanowień dążących do ochrony ptactwa pożytecznego. Ugoda ta została spisaną a rządy wykonały ją w formie oświadczeń ministeryalnych. Według artykułu I tej ugody obowiązują się obie strony zarządzić w drodze ustawodawczej, co potrzeba celem ochrony ptactwa pożytecznego i przynoszącego korzyść kulturze krajowej.

— W Izbie niższej sejmu węgierskiego przemawiało do d. 18 b. m. 42 mowców w sprawie reformy administracyjnej. Lista mowców nie była jednak jeszcze wyczerpaną, spodziewano się tylko, że generalna rozprawa skończy się d. 19 b. m. co też istotnie nastąpiło. W kancelaryi sejmowej leży 33 petycyj pochodzących od reprezentacyj gminnych przeciw projektowi ustawy; wszystkie te petycye wniesione zostały przez znaczniejsze miasta węgierskie.

— P. Merfort, radca ministeryalny w węgierskiem ministerstwie skarbu, który jak wiadomo reprezentował węgierskie ministerstwo skarbu podczas dawniejszych rokowań w Wiedniu w sprawie traktatu cłowego i handlowego z Węgrami, wyjechał w tych dniach do Rzymu, gdzie jako zastępca rządu węgierskiego ma wziąć udział w rozprawach nad włoskim traktatem cłowym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Budżet pruski na rok 1876).

W sejmie pruskim przedłożył minister finansów 18 b. m. budżet na rok 1876. W mowie swej nadmienił minister, że niepomyślne stosunki ekonomiczne r. 1875 pozwalają przewidywać niedobór 6-milionowy w dochodach kolejowych, i ubytek półtrzecia milionowy w dochodach z podatku stemplowego. Natomiast dochody z lasów dadzą nadwyżkę 6 a z kopalń jednomilionową; podatki bezpośrednie i pośrednie zrównoważą budżet. Mimo zniżenia stopy podatkowej preliminowano na rok 1876 podatku klasowego tylko o 1949 marek mniej niż na rok 1874 Podatkowi dochodowemu podlega obecnie o 21.170 głów więcej niż w roku ubiegłym. Z roku 1875 pozostanie nieznaczna tylko nadwyżka. Dochody *brutto* preliminowano w kwocie o 43 milionów mniejszej niż w latach zeszłych; o takąż kwotę zmniejszone zostały wydatki. Ogólny budżet wykazuje w ru-

---

drobnych rysów, który nie może być obojętnym dla charakterystyki dzisiejszych czasów.

Zapełnić kilkaset stronnic staremi jak świat prawdami, które dla dzisiejszych filozofów lub moralistów mogą mieć w najlepszym razie takie znaczenie jak prawidła Kopernika o ruchu ziemi dla dzisiejszego astronoma, wypowiedzieć te stare prawdy w tonie na pół kaznodziejskim, przepełnić książkę cytatami najrozmaitszych poetów i moralistów, przywoływać na świadectwo rzeczy dawno utartych i przez nikogo niezaprzeczanych mnóstwo ludzi znakomitych, mnóstwo przykładów i wypadków historycznych — jest to pomysł wcale ciekawy ale w znaczeniu stykającem się bl sko z dziwactwem.

Ktoż nie wie już od dzieciństwa, że chcąc być szczęśliwym trzeba żyć skromnie i umiarkowanie, że namiętności i gwałtowne popędy wiodą do fałszywych kroków, że człowiek nie żyje tylko chlebem lecz także i słowem Bożem, że samo zaspokojenie potrzeb cielesnych nie zapewnia szczęścia tak samo jak dobrowolne katusze ascetyzmu, że religia jest potrzebą niezbędną dla cywilizowanego człowieczeństwa, że małżeństwo jest sakramentem i podwaliną społecznego ładu, że w wypadkach choroby trzeba się udawać do lekarza po radę i t. d.?

Nie skończylibyśmy w kilkudziesięciu wierszach wyliczenia tych wszystkich utartych, starych jak świat i już każdemu niemal dziecku wybornie znanych prawideł religii, etyki i makrobiotyki, które powtórzył i przykładami wyjaśnił a cytatami poparł dr. Wohlfart w książce swojej.

A przecież mimo to książka doczekała się nowego wydania, co jest niezawodną wskazówką, że rozkupiono i przeczytano kilka, może nawet kilkanaście tysięcy egzemplarzy. Reklama księgarska jest dziś potężną, wywiera nieraz cudowne skutki i przy pomocy prasy codziennej jedna wzięcie setkom nędznych ramot, ale tego nie dokazała i nie dokaże, ażeby w dwóch wydaniach wychodziła książka zupełnie niepotrzebna, bo dowodząca że słońce świeci i że — kraść nie wolno... Uwierzylibyśmy w jakiś cud spekulacyi księgarskiej, przypuścilibyśmy, że książka dr. Wohlfarta nie była czytaną mimo dwóch wydań, gdyby ona pojawiła się gdzie indziej a nie właśnie w „kraju filozofów" a mówiąc świeższym frazesem, w kraju „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów."

Miałażby społeczeństwu chrześcijańskiemu książka dr. Wohlfarta być dzisiaj nową i potrzebną, miałyżby prastare prawidła etyki, religii i filozofii potrzebować przypomnienia? „Nie do uwierzenia a przecież prawdziwe!" — odpowiemy w stylu inseratowym, który tu może będzie nawet stosownym. Dr. Wohlfart przysłużył się społeczeństwu, wśród którego żyje a przysłużył się, ze stanowiska literackiego rzecz biorąc, kosztem bardzo tanim, prawie żadnym.

Dla przyszłego pokolenia książka ta może będzie już tylko makulaturą, dla badacza literatury będzie niezawodnie publikacyą nie zasługującą nawet na to, ażeby jej autor znalazł choćby skromny kącik w jego dziele, filozof lub moralista rzuci ją zaraz po przeczytaniu kilku pierwszych stronnic, ale historyk, który zechce dać wierny obraz dzisiejszego społeczeństwa w kierunku obyczajowym, kto wie, czy ją pominie i jeżeli będzie bezstronnym sądzią kto wie, czy nie wysnuje z niej wnioski wcale smutne? Ten współczesny zupełny przewrót w stosunkach społecznych, który streszczono w bardzo a bardzo elastycznym wyrazie: postęp, a którego pionierami Niemcy sami siebie nazwali, będzie musiał odbyć ścisły rachunek z sądem historyi. Kto winien, że społeczeństwo zerwawszy z odwiecznemi podstawami swojego bytu i oddawszy się temu prądowi duszą i ciałem tak rychło uczuło w nim rozpaczliwą próżnię, że nie dotarłszy do ostatecznych konsekwencyi, zaczyna nawracać z drogi i uczuwa żywy interes dla wzgardzonych a w ciągu długich wieków wypróbowanych prawd moralnych i społecznych? Kto winien: czy sam postęp, czy jego koryfeusze i reprezentanci, którzy, jak mówią, są ludźmi i dla tego skoszlawić mogli myśl najszczytniejszą, — na to odpowie późniejsze pokolenie, jeżeli dla niego książka dr. Wohlfarta przestanie być nową.

Dr. Wohlfart powinien znaleźć naśladowców, którzyby na innych polach przypominali współczesnemu pokoleniu równie stare ale i równie zapomniane prawdy. Położyliby tem większą zasługę, niż dziełem pełnem pretensyi do oryginalności. Dlaczegoż n. p. nie miałaby być pożyteczną książka, któraby w ten sam sposób traktowała zasady społecznej ekonomii, jak książka dr. Wohlfarta zasady filozofii i etyki? Dla wielu jeszcze w trzy lata po *Krachu* będzie ciekawą nowością, że kto niema majątku i nie pracuje wcale, a mimo to chce żyć wystawnie, wymaga rzeczy, którą nieznośny głos zdrowego rozumu nazywa czystem niepodobieństwem, że dwa a dwa stanowić będzie jeszcze bardzo długo cztery, mimo wszelkich ciekawych inwencyj spekulacyjnych Plachtów i Spitzederek, że z próżnego nawet Salomon nie naleje, choćby tem próżnem naczyniem był świeżo z pod stempla pochodzący hektoliter...?

Ale czas już skończyć, bo bliższe wdanie się w kwestye, których dotknęliśmy przy samym końcu tego zgryźliwego fejletonu, mogłoby nas zawikłać w spory kompetencyjne z sąsiadami, pauującymi wszechwładnie na przestrzeni, górującej nad linią fejletonową. Z tego powodu nawet jednem słówkiem nie moglibyśmy wskazać, ile prawd ciekawych choć starych, zapomnianych i sponiewieranych choć nieocenionych, dałoby się dobyć ze skarbca mądrości politycznej z wielkim pożytkiem dla obecnego pokolenia.

Książki dr. Wohlfarta wcale nie polecamy naszym czytelnikom, choć tak obszernie rozpisaliśmy się o jej treści. Dla naszego społeczeństwa, które nie miało jeszcze czasu poddać się tak daleko nowoczesnym prądom, ażeby zapomniało o starych prawdach dla nowych i modnych mrzonek, książka dr. Wohlfarta byłaby abecadłem dla umiejących czytać. *Dr.* **

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 stycznia.

Hotel Zorza.

Pp. L. Heyne z Złoczowa. — J. Ciolacu z Multan — N. Raciborski z Podola — W. Raczyński z Pliteuic.

Hotel Angielski:

Pp. F. Minkusiewicz z Dukli. — W. Jaworski z Królestwa. — A. Kociatkiewicz z Albinówki. — A. Udrycki z Mostów — Z. Wisniewski z Hujcza.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Czermak z Rasztowiec. — J. Bohus z Jarosławia. — S. Zagórski z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. St. Doroszyński z Wołynia — L. Harasymowicz z Buczacza — J. Kiżowski z Przemyśla. — St. Wyszkowski. z Kaniuszowa.

Hotel Langa.

P. G. hr. Blücher z Ujścia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20 stycznia 1876.

Pp. H. br. Poten do Łahodowa — O. br. Wattmann do Cieszanowa — J. Gawlitza do Wiednia — A. Hulimska do Wiednia — Michał Catziky do Jass — A. Kriegshaber do Iwaczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 stycznia 1876.

Barometr 737.52 mm. Psychrometr suchy — 6·6°C. Psychrometr wilgotny —6.8°C. — Prężność pary 2.6. mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 3. Wiatr S1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 5·3 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 59 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 20 stycznia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	75	138	75
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	20
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	60	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	75	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	28	5	38
Dukat Cesarski	5	36	5	44
Napoleond'or	9	15	9	23
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	104	50	106	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 stycznia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.—	69.10
„ „ „ w srebrze	73.80	73 90
Losy z roku 1839 całe	238.50	240.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	236.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122 75	123.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133 25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	85.75	85.25
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 25	77.—
Węgier	76.75	77.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.80	92.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	192.20	192.40
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	912.—	914.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	335.—	337.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.—	165.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1812.—	1816.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196 —	196.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	291 50	292.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.50	115.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	85.—	85.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85 10	85.30
„ „ „ po 5%	95.—	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.20	72.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	63.—	65.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98 —
„ „ „ „ III. „	95.40	95.70
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	70.25	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95 25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	15.25	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28 75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	37.50	28 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23 75
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.80	95.90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.10	56.20
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.70	114 90
Paryż za 100 fr.	45.70	45.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.42.50	5.42 50
Korona	9.21 50	9.22.50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.45	9.47
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105 75	105.85

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

20 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	95
„ „ „ w srebrze	74	05
Losy pożyczki z roku 1860	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	914	—
„ „ kredytowego bez kupona	192	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	40
Srebro	105	55
Napoleond'or	9	19½
Dukat cesarski men.	5	42
100 Marek	56	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(291 1—3) **Edykt.**

L. 17949. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa pzsiadacza zagubionego przez Süssmana Gang weklu z daty Stryj 10 stycznia 1864 na 170 zł. w. a. opiewającego dnia 1 czerwca 1864 płatnego przez Apolinarego Krzyształowskiego na zlecenie własne wystawionego, przez tegoż na Maryę Hornik żyrowanego a przez Franciszkę Krzyształowską akceptowanego, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył, inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie

Sambor 18 grudnia 1875.

(292 1—3) **Edykt.**

L. 18553. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności Chany Kreppel 107 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 46 st. 55 n. w Samborze położonej do nie objętej masy Grzegorza Bombola należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach dnia 24 lutego 1876 9 marca 1876 i 33 marca 1876 każdą razą o 10 godzinie z rana w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 18 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby prawo zastawu po 11 czerwca 1873 uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Ehrlicha i niniejszym edykem.

Sambor dnia 30 listopada 1875.

(298) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 5 der Zeitschrift „Volksblatt für Stadt und Land" vom 12 Jänner 1876 enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift „Fernsicht" in der Stelle von „In jüngster Zeit" bis „Verderben führen muß", das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Jänner 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 Jänner 1876, Z. 364, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Krise ministerská" in der Zeitschrift „Národni listy" Nr. 3 vom 4 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 Dezember 1875, Z. 9726, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Pilzenske listy" vom 30 Dezember 1875, Nr. 85, gebrachten Artikels „Kam to dotahli" begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl., bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher gemäß §§. 489 und 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft in Folge des Beschlusses vom 12 Jänner 1876, Z. 160, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels „I. Bezirkshauptmannschaft Kufstein, 11 Jänner (Unsere Schule)" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 7 vom 11 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St G. und jenes nach §§. 492 und 493 St. G, resp. des Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. 8 R. G. Bl. ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Lemberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 9 Jänner 1876, N. 307, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Jak dobijają Galicyę" auf der dritten Seite und der zweiten Spalte der politischen Zeitschrift „Kuryer Lwowski" Nr. 3 vom 5 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und es wird daher die verfügte Beschlagnahme dieser Nummer der Zeitschrift „Kuryer Lwowski" für gerechtfertigt erklärt, die Weiterverbreitung des obigen Artikels verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Lemberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 9 Jänner 1876, Z. 306. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Jak dobijają Galicyę" auf der ersten Seite und der dritten Spalte der politischen Zeitschrift „Gazeta narodowa" Nr. 3 vom 5 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentlichen Ruhe und Ordnung nach 300 St. G. und es wird daher die verfügte Beschlagnahme dieser Nummer der Zeitschrift „Gazeta narodowa" für gerechtfertigt erklärt, die Weiterverbreitung des obigen Artikels verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Jänner 1876 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Il decreto di scioglimento della societa operaja" in der Zeitschrift „Il Trentino" vom 6 Jänner 1876, Nr. 2, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigug der Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(288 1—3) **Edykt.**

L. 24297. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 196 zł. 33 ct. od p. Karola br. p. Kienmajera tudzież kwoty 196 zł. 33 ct. od Józefy z br. Kienmajerów Cointrelle wywalczonych tudzież kosztów sporu w kwocie 49 zł. 16 kr. i już przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 57 ct. i 12 zł. 68 ct. oraz kosztów obecnego podania w kwocie 37 zł. 77 ct. się przyznających odbędzie się przymusowa sprzedaż na rzecz tarnowskiego domu komisowego pod firmą „Dr. Kaczkowski i S. Żaba" banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie 252/4032 części dóbr Jordanów i Spytkowiec p. Karola br. Kienmajera własnych dalej 252/4032 części dóbr Spytkowice i Jordanów p. Józefy z br. Kienmajerów Cointrelle własnych w powiecie Myślenickim położonych przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to 7 marca 25 kwietnia i 30 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tj. co do dóbr Spytkowic 1/8 część kwoty szacunkowej 40261 zł 66½ ct. czyli kwota 5032 zł. 70¾ ct. co do dóbr Jordanowa 1/8 część kwoty szacunkowej 13971 zł. 80 ct. czyli kwota 1746 zł 45 ct. Chęć kupna mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, jako zadatek 10% od sta ceny szacunkowej w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądowej registraturze.

Kraków 10 grudnia 1875.

(304 1—3) **Edykt.**

L 69550. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszem dzierżyciela zgubionego wekslu z daty Lwów 8 października 1871 na 400 zł. w. a. trzy miesięcy od daty we Lwowie płatnego, przez Zlattę Blauer na zlecenie własne wystawionego przez Ozysaza Waldmanna akceptowanego by pomieniony weksel w przeciągu 45 dni od dnia 3 umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa do tego wekslu uzasadnił, ile że powołany weksel po upływie tego terminu, na ponowne żądanie amortyzacyę domagającej się Zlatte Blauer za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 8 grudnia 1875.

(294 1—3) **Edykt.**

L. 8218. Dnia 25 lutego 15 i 31 marca 1876 każdą razą o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 9 w Rozborzu, ciała tabularnego nie stanowiącego a składającego się z 4 morgów 1443☐ sążni i chałupy drewnianej i stodoły w łącznej szacunkowej wartości 1230 zł. pod warunkami, które wraz z aktami opisowego zajęcia i oszacowania w Sądzie tutejszym przejrzeć można.

Przeworsk 18 listopada 1875.

(293) **Ogłoszenie.**

L. 11. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jawornik Isza część dnia 26 stycznia 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 18 stycznia 1876.

(285) **Ogłoszenie.**

L. 23. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jareniówka, dnia 24 stycznia 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 18 stycznia 1876.

(287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 711. Celem zabezpieczenia sukna i innych materyałów na odzież dla sług c. k. Sądów, należących do okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego na r. 1876/7, odbędzie się w sali wspomnionego Sądu wyższego dnia 3 lutego 1876 o godzinie 12 w południe, licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 5370 złr. 76 cnt.

O jakości i ilości, o pojedyńczych cenach fiskalnych, o warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasiągnąć można wiadomość każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum $^{5}/_{100}$ ceny fiskalnej wynoszące, z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o pewny procent cena od jakiejbądź przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowana by została, tak jak oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajow.
Lwów dnia 17 stycznia 1876.

(203 1—3) **Edykt.**

L. 14921. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że należące do spadkobierców ś. p. Antoniego Janochy dobra Obertyn z przyległościami, mianowicie Obertyn miasto, części Obertyna: Obertywczyzna, Obertyn Gęsiorowszczyzna i Baworówka, około 1000 morgów pola obejmujące, w powiecie Horodeńskim położone, z wyłączeniem folwarku od granicy Jakóbówki, Hauczarowej i Baharówki, który osobno wydzierżawiony został, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi wraz z dworem, kuchnią i ogrodem tak owocowym jak i jarzynnym, z wyłączeniem jednakże dla użytku wyłącznego spadkobierców ś. p. Antoniego Janochy domostwa za Czerniawką, w inwentarzu przez c. k. Sąd powiatowy w Obertynie do L. 11489/74 nadesłanym opisanego tak, jak je spadkobiercy ś. p. Antoniego Janochy posiadają, nie ręcząc ani za jakość, ani za objętość gruntów lub budynków, na lat 6, mianowicie od 1 marca 1876 do 28 lutego 1882, w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi w dniu 23 lutego 1876 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację pod następującemi warunkami wydzierżawione będą:

1. Za cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 8500 złr. w. a.
2. Dobra te na powyższym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania będą wydzierżawione.
3. Każdy licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, przed rozpoczęciem licytacyi, wadyum 20% ceny wywołania, t. j. 1700 złr. w gotówce, lub w papierach na giełdzie notowanych podług kursu.
4. Dzierżawca obowiązanym jest złożyć do 3 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej, do sądowego depozytu kaucyę w gotówce w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego, w którą to kaucyę wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożone wliczone być może. Kaucya ta pozostaje przez czas trwania dzierżawy u wydzierżawiających na zabezpieczenie wszelkich pretensyj z tej dzierżawy przeciw dzierżawcy wyniknąć mogących, zaś dzierżawcy przysłuża prawo od tej kaucyi pobierać przez czas trwania tej dzierżawy odsetki rocznie po 6% które sobie z każdorazowej raty czynszu potrącić ma.

Reszta warunków licytacyjnych jest w sądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 11 grudnia 1875.

(281 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6028. Na zaspokojenie pretensyi Borucha Hermelina 112 złr. a. w. z pn. przeprowadzi Sąd publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 68 rep. 16 w Hrebeńcach położonej, Hnata i Ahafii Kowal własnej, w 3 terminach dnia 1 marca, 3 kwietnia i 4 maja 1876 o godzinie 10 rano odbyć się mających.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 1205 złr., wadyum 120 złr.

Dalsze warunki w registraturze Sądu przeglądnąć wolno.

C. k. Sąd powiatowy
Kulików dnia 14 grudnia 1875.

(209 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3567. C. k Sąd powiatowy w Śliemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Górnego w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności $^{4}/_{5}$ części zagrody Widuchowej czyli Janikowskiej, pod Nr. rep. 35, kons. 46 w Gilowicach położonej, wraz z domem mieszkalnym i stodołą Jędrzeja Widucha własnej, w tutejszym Sądzie w dniach 27 stycznia, 10 i 24 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 393 złr., wadyum 39 złr.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Ślemień dnia 20 października 1875.

(282 1—3) **Edykt.**

L. 3573. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo, że 30go stycznia 1870 l. 380 wnieśli tu pozew Onufry i Olena Podleszece przeciw Iwanowi Negryczowi i Magdalenie Negryczowej, o unieważnienie kontraktu kupna z 10 grudnia 1866 i oddanie gruntu w top. Nr. 292/572 w Berezowie niżnym i pożytki rocznie po 30 złr. na który była rozpisaną rozprawa.

Gdy jednak okazało się, że pierwpozwany Iwan Negrycz z życia i miejsca pobytu Sądowi jest niewiadomy, na wniosek powodów ustanawia się dla niego kuratorem Józef Genik z Berezowa niżnego, doręcza się kuratorowi pozew dekretowany do ustnej rozprawy na dzień 22 lutego 1876 o godzinie 10 rano i uwiadamia o tem nieobecnego, by podał kuratorowi środki obrony, lub by innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej przypisałby jakową szkodę swemu milczeniu.

Peczeniżyn 5 sierpnia 1875.

(263 1—3) **Edykt.**

L. 917. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Józefa Olszewskiego, byłego urzędnika c. k. Namiestnictwa, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania p. Peisacha Goldberga z dnia 7 stycznia 1876 do l. 917, uchwałą z dnia 8go stycznia 1876 do l. 917 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 130 złr. w. a. z pn wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi dr. Kuczkiewiczowi doręczonym został.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa Olszewskiego, byłego urzędnika c. k. Namiestnictwa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(303) **Ogłoszenie.**

L. 69472. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż firma: J. H. Löwenburg fabryka likierów, rozolisów, rumu i napojów spirytusowych we Lwowie, na dniu 31 grudnia 1875 w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(273) **Ogłoszenie.**

L. 9125 tab Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bzowica, termin na dzień 3 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem, na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów 15 stycznia 1876.

(264 1—3) **Edykt.**

L. 69229. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Józefa Poch przeciw p. Henrykowi Pineles, de praes. 30 grudnia 1875 l. 69229 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. a. w. z pn. przeciw p. Henrykowi Pinelesowi wydanym i temuż z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pinelesowi do rąk ustanowionego równocześnie w osobie p. adwokata dra Balko, z substytucyą p. adwokata dr. Bobownika, kuratora doręczonym zostaje.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(270 1—3) **Edykt.**

L. 3350 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomość, iż na żądanie upr yw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 445 złr. 86 ct. w. a. z większej 500 złr. a. w. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od dnia 25 lutego 1872, aż do rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 35 złr. 88 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 96 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Szymańskiego własnej, pod l. 225 w Brzozdańcach położonej, w drodze publicznej licytacyi, która dnia 22 lutego, 21 marca i 19 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1200 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 120 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gaz. Lwow. uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów dnia 10 listopada 1875.

(232 1—3) **Edykt.**

L. 223. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Maziarskiego, iż Kopel Gerstel w dniu 5 stycznia r. b. do l. 223 wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 200 zł. w. a. z pn. wskutek którego nakaz zapłaty wydano, i że z powodu tego ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. Dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. Dr. Psarskiego.

Tarnów, 7 stycznia 1876.

(267 1—3) **Edykt.**

L. 6750. C. k. Sąd miejski delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza, iż na rzecz gminy miasta Rzeszowa imieniem funduszu podupadłych rzemieślników na zaspokojenie sumy 51 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 16 lutego 1876 na dniu 17 marca 1876 i na dniu 18 kwietnia 1876 publiczna sprzedaż realności l. 103 rep. 40 w Staroniwie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Karola Szostkiewicza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł. zakład 150 zł.

Przy trzecim terminie będzie realność ta i poniżej szacunkowej ceny sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowem archiwum.

Rzeszów dnia 29 listopada 1875.

(271 1—3) **Edykt.**

L. 5028. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że w dniu 17 lutego, 15 marca i 6 kwietnia 1876 odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. d. 48 w Psarach, Karola Bonderek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 330 zł. w. a.

Wadyum wynosi 33 zł. gotówką.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Krzeszowice 31 października 1875.

(233 1—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Macieja Maziarskiego, niewiadomego z miejsca pobytu iż Bine Bodnerowa w dniu 5 stycznia r. b. do l. 224 wniosła przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 500 zł. w. a. z pn. w skutek którego nakaz zapłaty wydano, i że z powodu tego ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr. Tokarza ze substytucyą adw. Dr. Psarskiego.

Tarnów dnia 7 stycznia 1876.

(235 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3851. Dnia 1 marca 3 kwietnia 4 maja 1876 każdą razą o 10 rano odbędzie się w Sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Zołtańcach pod Nr. 53/212 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Wasyla Małoida własnego, na zaspokojenie 90 zł. w. a. z pn. Wadyum 26 zł. 75 ct. Cena 267 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Kulików 30 września 1875.

(290 1—3) **Edykt.**

L. 16987. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zapadłych trzech rat pożyczkowych po 1087 zł. 50 ct. tudzież resztującego kapitału 29879 zł. 14 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 24 lutego i dnia 23 marca 1876 o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż dóbr Jasionów, w powiecie Brzozowskim położonych, Henryka Truskolawskiego własnych, na rzecz c. k. uprzyw galic. banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się na 62000 zł. wadyum 6200 zł. a. wal. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej. O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytację dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale doręczoną nie została przez kuratora adwokata Dr. Mochnackiego z zastępstwem adwokata Dra Mendrochowicza.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

(289 1—3) **Edykt.**

L. 31325. C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i zamieszkania nieznaną Genendlę Koschesową, że przeciwko niej Wojciech Fritz wniósł pozew de praess. 31 grudnia 1875 L. 31325 o zapłacenie sumy wekslowej 336 zł. tudzież o orzeczenie, że prenotacya tejże sumy 336 zł. z pn. uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego z 7 lipca 1875 L. 7006 jako też zapowiedzenie ruchomości i weksłów dłużniczki, uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 7 lipca 1875 l. 7007 dozwolone, są usprawiedliwione, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy uchwałą z dnia 7 stycznia 1876 L. 31325/74 wydał nakaz zapłaty przeciwko niej i orzekł usprawiedliwienie uzyskanej prenotacyi i zapowiedzenia.

Gdy pobyt pozwanej nie jest wiadomym, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Genendli Koschesowej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adwokata Dr. Kaufmanna z substytucyą p. adw. Dra Rozenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż dotyczące uchwały doręczył.

O czem się Genendlę Koschesową niniejszem edyktem zawiadamia.

Kraków 7 stycznia 1876.

(225 2—3) **Edykt.**

L. 6758. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni niniejszem wiadomo, że w skutek prośby Michała Sawickiego c. k. notaryusza z Dubiecka, dozwolono rezolucyą z dnia 27 lipca 1875 do L. 4404 intabulacyę tegoż za właściciela parceli gruntowej pod l. top. now. 1426 w Dynowie położonej, na imię Kamiliana Skąpskiego wedle Dom. Tom I. pag. 351 n. III. haer. intabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu Kamiliana Skąpskiego jest nieznane, przeto ustanowił tutejszy sąd dla niego na jego i koszt niebezpieczeństwo Marcina Wyszatyckiego, naczelnika gminy z Dynowa kuratorem, któremu powyższą rezolucyę doręcza się.

Dubiecko dnia 29 grudnia 1875.

(283 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8368. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia kwoty 200 złr. $37^{1}/_{2}$ ct. z pn. na rzecz Herscha Luwisch jako prawonabywcy Hafii Senedziuk w trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 31 stycznia, 29 lutego i 31 marca 1876 każdym razem o godzinie 9 rano w tusądowem zabudowaniu realność pod l. 26 w Kunguach położonej Stefana Michasiuka własną, ciała tabularnego nie stanowiącą.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi lub w odpisie podjętemi.

Peczeniżyn 23 listopada 1875.

(277 2—3) **Edykt.**

L. 58044. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej przez galicyjską kasę oszczędności we Lwowie przeciw Ludmili Singer Wysogórskiej sumy 24.000 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $761^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej w dwóch terminach, t. j. dnia 21 lutego 1876 i 27 marca 1876 każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbędzie się, i takowa w tych terminach nie niżej ceny wywołania 60.000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzane i w odpisie podniesione być mogą.

O tej sprzedaży tych którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem niemogła być doręczona, przez kuratora w osobie adwokata dr Popławskiego z substytucyą adwokata Dra Szwedzkiego ustanowionego i przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(229 3—3) **Oznajmienie.**

L. 27615. C. k. Sąd krajowy w Krakowie orzeka w myśl § 189 ust. konk. na wniosek komisarza konkursowego, w skutek zrealizowania i oddzielenia funduszów, zakończenie edyktem z 24 listopada 1873 l. 30889 wprowadzonego postępowania konkursowego na majątek masy spadkowej Franciszka Drapczyńskiego w Biały.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

bryce dochodów i wydatków 651,488.800 marek, z czego na ordynaryum przypada 619,162.518, na extraordynar. zaś 32,326.282 marek.

(Francya i Niemcy na przyszłą wiosnę.) *La France et l'Allemagne a printemps prochain* — pod tym tytułem wyszła właśnie w Paryżu broszura niewiadomego autora, który ze stosunkami obu państw zdaje się być bardzo dobrze obznajomiony. Paryska *Franc. Corr.* podaje następujący rozbiór rzeczonej broszury:

„Autor zadaje sobie pytanie: czy Niemcy nie zechcą znów wypowiedzieć wojny Francyi, gdy inne mocarstwa zajęte będą kwestyą wschodnią. Pod względem wojskowym mają Niemcy niewątpliwie zawsze jeszcze znaczną przewagę nad Francyą; lecz jeśli przewaga ta nie mogła skłonić tamtej wiosny niemieckich mężów stanu do wypowiedzenia wojny Francyi, to tym razem byłoby dla nich zawikłanie zagraniczne tem niebezpieczniejszem. Walka kulturowa nie zakończona, finansowe zaś położenie Niemiec jest tego rodzaju, że ludność niemiecka nie życzyłaby sobie przerywać pokoju a co najważniejsza, że w ostatnich czasach zmieniło się bardzo znacznie zdanie większości narodu niemieckiego o Francuzach. Wprawdzie klerykalna ustawa, uchwalona przez Zgromadzenie narodowe, wywołała w Niemczech niemiłe wrażenie; wprawdzie sojusz republikanów z Orleanistami, mający na celu uchwalenie konstytucyi lutowej, zaniepokoił był Niemców, jako zdradzający zachcianki odwetowe, lecz obawy te zostały z czasem rozproszone, a przy wyborach do senatu przekonano się, że Francya życzy sobie na seryo republiki, i że żywioł monarchiczno-klerykalny nie ma żadnych widoków wypłynięcia na wierzch przy wyborach do senatu i Izby deputowanych. „Jeżeli zaś — pisze dalej autor broszury — we Francyi zniknie ambicya, sztuczny bodziec klerykalizmu, cóż pozostaje, coby Niemców mogło niepokoić. Któżby miał interes w głoszeniu odwetu? Niemcy wiedzą, że republikańska Francya nie jest dla nich pogróżką, jak to bywało ongi; Francya potrzebuje najmniej 15 lat rozumnych reform, ażeby otrzymać w praktyce taką wolność, jaką się Niemcy dziś cieszą. Dziś rzeczy tak stoją, że prędzej Niemcy niż Francya mogłyby wstąpić na drogę rewolucyi; a zbyteczcem byłoby dowodzić, że republikańska Francya nie żywi uczuć odwetowych." Autor wspomniawszy kilkoma słowy o wyszłej niedawno w Berlinie broszurze pod tytułem: *Po wojnie*, kończy temi słowy: "Cokolwiek zajdzie na Wschodzie, od Niemiec zależeć będzie utrzymanie pokoju na Zachodzie. Dobrze zrozumiany interes doradza im, ażeby utrzymały pokój w zachodniej Europie, a nie naszą rzeczą jest przypominać im, że naruszenie pokoju mogłoby dla nich fatalne pociągnąć następstwa."

Nordd. Allg. Ztg. zaznaczając z zadowoleniem treść powyższej broszury, takie ze swej strony robi uwagi: „Od Francyi a nie od kogo innego zależy określenie jej stosunku do Niemiec. Jeżeli wyrzeknie się stanowczo i uczciwie roli żołdaka papieskiego, jeżeli wyrzeknie się polityki odwetu, odebrania napowrót utraconych prowincyj, w takim razie nic nie będzie przeszkadzać zawiązaniu między obudwu wielkiemi narodami nietylko pokojowych i przyjaznych, lecz przyjacielskich stosunków. Bezustanne ciążenie polityki francuskiej ku Wschodowi, nie przyniosło Francyi błogosławieństwa; chwilowe wielkie zdobycze okupione zostały niesłychanemi ofiarami. Nie zagrożona przez nikogo, może Francya oddać się rozwojowi swych materyalnych i moralnych interesów. Nigdy nie znajdzie Francya na swej drodze Niemiec, jeżeli polityka jej pokojowa będzie uczciwą i niezmienną. Jeżeli czego Francyi zazdrościmy, to pilności i przestawania na małem jej mieszkańców, dobrego smaku i pracowitości jej robotników, tych niezmierzonych źródeł dobrobytu narodowego. Francya musiała się nauczyć od Niemców, których lekceważyła, strategii. kształcenia wojska i ludu. Pokonana na polu walki, przewyższa nas o wiele na polu sztuki i pracy pokojowej, a Niemcy dobrzeby zrobiły, gdyby chciały uczyć się tego od wczorajszego swego wroga, aby mu sprostać w przyszłości."

(Wiktor Hugo o swojem nowem poselnictwie.) Prezydent rady municypalnej miasta Paryża Clemenceau udał się d. 16 b. m. do Wiktora Hugo, ażeby mu oznajmić jego wybór na delegata Paryża do wyboru senatorów. Na przemowę Clémenceau odpowiedział Wiktor Hugo: „Wymowne słowa pańskie głęboko mnie wzruszyły. Odpowiedź na nie jest trudną, spróbuję jednak. Przynosisz mi Pan mandat, największy mandat, jaki obywatelowi powierzony być może. Mam w chwili uroczystej reprezentować Paryż, to jest: największe miasto republiki, miasto wolności, miasto dające wyraz rewolucyi przez cywilizacyę, miasto, które może się szczycić, iż nigdy nie służyło reakcyi. Powiadasz Pan, że Paryż pokłada we mnie zaufanie; pozwól mi Pan powiedzieć, że pod tym względem ma Paryż słuszność; gdyż jeśli osobistość moja jest niczem, to jednak jestem czemś przez moje poświęcenie a ufność moja godną jest ufności Paryża. Udzielony mi mandat dodaje mi nowej siły; czuć w sobie duszę całego Paryża, to tak jakbym czuł w sobie duszę całej cywilizacyi. Poruczona mi misya jest dla mnie bardzo zaszczytną; lecz co pod monarchią jest zaszczytem, jest pod republiką obowiązkiem. Obowiązek ten przyjmuję i spełnię go. To co Paryż chce, oznajmię całej Francyi. Licz Pan na mnie. Niech żyje republika!

(Hiszpanie na wyspie Kubie.) Okrucieństwa, popełniane od czasu do czasu w bratobójczej wojnie karlistowskiej, są niczem w porównaniu z tem, co się dzieje na Kubie. Przesadna surowość, z jaką Hiszpanie „przywracają tam porządek" nie ustępuje w niczem barbarzyństwu powstańców, którzy „porządek" ten wywrócić usiłują. Ustępujący właśnie z gubernatorstwa wyspy, generalny kapitan Valmaseda zostawia po sobie krwawe ślady na zbuntowanej wyspie. Nie stłumił powstania, to prawda, ale złupił i wymordował co się dało. Na przydomek „kata" dobrze sobie zasłużył ten bohater, co zaraz po wybuchu powstania w r. 1869 wydał rozkaz tracenia każdego mężczyzny, liczącego wyżej lat 15, który schwytanym zostanie po za obrębem swego miejsca zamieszkania, a nie będzie wstanie podać powodów swego wydalenia się. Jednym z ostatnich aktów Valmasedy jest manifest datowany z Las Cruces 14 grudnia 1875, który okrucieństwem przypomina dawno minione wieki i w każdem razie godzien być przekazanym historyi. Oto brzmienie tego potwornego manifestu: „Ponieważ bandy buntowników palą nieustannie chaty ubogich i bezbronnych wieśniaków, zabierają im mienie, i hańbią córki, widzę się zmuszonym zastosować przeciw nim takie środki, które mogą doprowadzić do ich wytępienia. Rozporządzam przeto, co następuje: Każdy mieszkaniec kraju, który jednego z tych bandytów albo t. z. powstańców żywcem albo zabitego dostawi do głównej kwatery swego okręgu, otrzyma za to nagrodę 10 dublonów (300 zł), a 11 dublonów, jeżeli przyniesie oraz karabin swego jeńca. Każdy mieszkaniec kraju, który wojskom poda szczegółowe i dokładne wiadomości o położeniu obozów powstańczych, tak, żeby na nie napaść albo je zniszczyć można, otrzyma stosownie do ważności informacyi i znaczenia korzyści stąd odniesionych, nagrodę 3—10 dublonów. Ktokolwiek sprowadzi śmierć prefekta albo podprefekta powstańców, albo przez doniesienie dopomoże wojsku do tego, otrzyma 15 dublonów. Tym, którzy na podstawie dowodów dostatecznych do wymierzenia kary, zadenuncyują jakiego pomocnika albo popierającego powstanie, albo takiego, który powstańcom dostarcza jakichkolwiek zapasów, wypłaconą zostanie nagroda 6 dublonów, która stosownie do ważności donosu, może być i wyższą. Gubernatorowie-porucznicy (*gouverneur-lieutenant*) mają stosownie do mego polecenia wypłacać powyższe nagrody z zaoszczędzeń w zarządach municypalnych. Winni są również o każdej podobnej posłudze wystawić świadectwo i prowadzić protokół".

Dan w Las Cruces, 14 grudnia
Valmaseda."

(Niesforność skupczyny serbskiej.) Rozprawy budżetowe w skupczynie przybierały kilkakrotnie charakter tak rewolucyjny, że rozwiązanie tego „interesującego" parlamentu wydawało się nieuniknionem. Nie dość, że wbrew wszelkim pojęciom prawnym, usiłowano wykreślić cały etat pensyjny, ale nadto chciano usunąć biskupów, znieść reprezentacye dyplomatyczne w Wiedniu i Bukareszcie, zamknąć znaczną liczbę szkół a nawet znieść armię. W ten sposób zamierzano zaoszczędzić sumę 9—10 milionów! Jakkolwiek rewolucyjna większość skupczyny nie zdołała przeprowadzić tych wszystkich „reform" to jednak gabinet poniósł kilka razy dość znaczne klęski. I tak najprzód w sprawie płacy radców stanu, którą skupczyna wbrew brzmieniu ustawy i kategorycznemu oświadczeniu prezydenta ministrów okroiła o 25 proc. Nader burzliwemi były rozprawy nad emeryturami, preliminowanemi w kwocie 1,213.473 piastrów. Aby uratować tę pozycyę, musieli ministrowie po prostu oświadczyć skupczynie, że nie ma prawa odbierania emerytom, płac które im ustawa przyznała. Natomiast nie zdołano uzyskać dodatkowego kredytu dla sumy 315.813 piastrów, wydanej w r. 1874 po nad budżet. Posłowie pochwycili skwapliwie tę sposobność, aby postawić w stan oskarżenia były gabinet konserwatywny Marinowicza, który dopuścił się tego przekroczenia. Nie zdołało skupczyny powstrzymać od tej zupełnie nieuzasadnionej uchwały wyraźne brzmienie ustawy, że ministrowie serbscy mogą być oskarżeni jedynie o zdradę kraju, naruszenie konstytucyi, przekupstwo i pokrzywdzenie państwa z chciwości zysku. Czy ministerstwo zdoła rządzić z tak okrojonym budżetem, wątpić należy. To tylko zdaje się być pewnem, że równocześnie z zakończeniem sessyi skupczyny, które przy końcu b. m. ma nastąpić, będzie miała Serbia nowe przesilenie ministeryalne. Godnym uwagi jest reakcya, jaka tak w skupczynie jak w kraju objawia się przeciw wysokim dostojnikom kościelnym, a mianowicie, że całe niższe duchowieństwo usposobione jest nieprzyjaźnie dla biskupów którym zredukowano płacę prawie o dwie trzecie.

(Pożegnalna proklamacya Ljubibraticza.) Znany wódz powstańców hercegowińskich Ljubibraticz, składając dowództwo, wydał 18 b. m. do powstańców następującą proklamacyę: „Okoliczności, silniejsze od mej woli zmuszają mnie do rozłączenia się z wami. Miałem na oku podwójny cel, wywalczenia uciśnionemu krajowi wolności, wypędzenia tyrana, którego dłoń od wieków na nas cięży i zjednania sympatyi Europy dla sprawy Hercegowiny... W dążeniu do pierwszego celu zostałem sparaliżowanym a jeżeli na razie nie wspominam jeszcze nic o powodach, dla których rozbiły się moje usiłowania czynię to jedynie ze względu na interes samejże sprawy. Szczęśliwszym byłem w osiągnięciu drugiego celu. Cały świat cywilizowany bierze udział w losie Hercegowiny; że wspomnę tylko o dziennikach, którym winniśmy wiele wdzięczności, o ochotnikach, którzy walczą za naszą sprawę. Czerwony krzyż nie odmawia nam swej pomocy, składki zbierane w wielu miejscach, listy Garibaldego, czynność mocarstw, wszystko to symptomy okazywanej nam sympatyi. Nie wolno mi dłużej pozostać waszym dowódzcą jeżeli nie mam stać się winnym czynu niepatryotycznego i w najwyższym stopniu haniebnego. Dalszy udział mój stałby się powodem nieszczęsnym rozdwojeń. Usuwam się przeto, wyczekując przyjaźniejszej okoliczności, Wy jednak walczcie dalej pod nowem dowództwem. Zaklinam ochotników aby wytrwali i proszę ich, aby połączyli wszystkie swe siły dla urzeczywistnienia idei. której hasłem jest: Precz z Turkami!"

Do widzenia bracia!
wojewoda Mika *Ljubibraticz.*

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w sobotę dnia 22 stycznia 1876 o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Rekurs Izaka, Bajli i Rajzli Bergerów w sprawie budowniczej. Prośba p. Karola Hroboniego o konsens na otworzenie nowej ulicy przez realność jego pod l. 558/99 przy ulicy Grodeckiej. Sprawozdawca r. p. Zbrożek. 2. Wniosek względem zmiany instrukcyi dla grobarzy w ustępie dotyczącym należytości za ekshumacyę zwłok. Sprawozdawca r. p. dr. Karcz. 3. Zamknięcie rachunków fundacyi ś p. St. Gosiewskiego za rok 1873 i 1874. Sprawozdawca r. p. Zima. 4. Oferta Feiwla Rentschera na zakupno części placu dawniej »Castrum« zwanego. Oferta p. Jana Wodzińskiego w sprawie zakupna gruntu m. pod l 876 1/4. Sprawozdawca r. p. Dąbrowski.

— **Na fundusz zakupna »Unii«** Matejki, zebrano dotąd we Lwowie ze składek publicznych 18.578 zł. 36 ct.

— **Bal akademicki** urządzany corocznie staraniem słuchaczów wszechnicy, odbędzie się w tym karnawale d. 5 lutego w sali domu narodowego na dochód Czytelni akademickiej.

— **W szeregu odczytów** naukowych i literackich urządzanych staraniem lwowskiego zarządu Tow. pedagogicznego, jutro w sobotę odbędzie się wykład dr. T. Zulińskiego: "Fizyologia i hygiena zmysłów.« Początek o godzinie 4 po południu.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się trzeci wieczorek z tańcami dnia 22 stycznia. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

, **Śmierć w płomieniach.** W Jaworowie d. 10 b.m. dwuletni syn Hersza Süssmanna w obecności szyjącej matki bawił się koło pieca, na którym rozłożono ogień. Nagle zajęła się na dziecku koszulka i płomień ogarnął je w jednej chwili tak, że nim przerażona matka odzyskała przytomność i ratować pospieszyła, dziecko skutkiem poparzenia życie zakończyło.

(F) **Władysław Barącz**, Lwowianin, artysta dramatyczny ceniony na niemieckich scenach, występował niedawno temu na scenie polskiej w Poznaniu, w rolach gościnnych i jak się z pism tamtejszych tak polskich jak niemieckich dowiadujemy — z prawdziwem powodzeniem. Pan Barącz występował w najrozmaitszych rolach, bo jako Franciszek Moor w *Zbójcach* Schillera, jako Szajlok w *Kupcu* Szekspira jako Papkin w *Zemście* Fredry itd. Tygodnik poznański *Warta* tak pisze o tym artyście: »Było to dowodem wielkiej ze strony pana Barącza odwagi, że zaledwo w tydzień po Ryczterze również jako Szajlok występował. Kontrast gry obu artystów odsłonił nam głęboką tajemnicę. Widzieliśmy tu dwie generacye artystyczne, odbiegłe od siebie o jakie pół wieku. P. Barącz posiada kilka języków, co jest warunkiem czytania obcych utworów w oryginale. P. Barącz posiada je w takim stopniu że i zagranicą występować może z powodzeniem. Bawił on także przez długi czas na scenach stolic europejskich, bo znać w grze jego tak ślady niemieckiej »rachuby« jak i francuskiej »lekkości«. P. Barącz zna dokładnie tajniki efektów scenicznych, na deskach pływa jak żeglarz po znajomych wodach. P. Barącz posiada bardzo wiele ognia i rozwija zapał godzien wszelkiego uznania. Miłuje on sztukę i nie traktuje jej jako rzemiosło.

— **Antoni Rubinstein**, jeden z najcelniejszych kompozytorów współczesnych, bawiący obecnie pod Petersburgiem, według telegramu *Mus. Ztg.* zupełnie na jedno oko ociemniał. Przyczyną tego nieszczęścia jest zbytnie natężenie wzroku, ile że i na drugie oko p. Rubinstein źle widzi.

— **Najnowszą sztuką senzacyjną** na scenie paryskiej jest dramat jakiegoś Rossyanina, na tle stosunków nadnewskiego społeczeństwa osnuty pod tytułem *Les Danicheffs*. Przedstawiany jest od tygodnia w Odeonie, ale jak się dowiaduje z Paryża *Presse* w ślad za *Daniszewami* teatr *Variété* przedstawiać zaczął parodyę tej sztuki, napisaną przez »Trifolium autorów paryskich« pod tytułem *Daniszewowie i wierny stangret.*

— **Postępy cywilizacyjne w Japonii** nie ustają. Z dniem 5 listopada ogłoszony tam został ogólny obowiązek służby wojskowej W odnośnym dekrecie mikada powiedziano między innemi: »Każda armia, która nie jest utworzona ze wszystkich klas narodu, była, jest i będzie tylko kohortą pretoryańską.«

— **Wystawa szewska** w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu odbędzie się dnia 10 i 11 lipca b. r. w szwajcarskiem Bernie. Zawierać będzie 6 grup: plastycznych modeli nogi, narzędzi szewskich, materyi garbarskich, gotowego obuwia i t. p.

— **O parę litrów wina** założyli się w tych dniach dwaj młodzi wyrobnicy w Wiedniu: który pierwej przebiegnie znaczny kawał drogi? Ten, co miał wszelkie szanse zostać zwycięzcą, na kilkadziesiąt kroków przed metą padł nagle nieżywy skutkiem porażenia płuc.

— **Na poczcie wiedeńskiej** we wrześniu roku zeszłego, znaleziono pewnej nocy rozbitą skrzynię z listami poleconemi, które zawierały różne kwoty pieniężne, weksle i t. p. Złodziej zabrał był około 500 takich listów. W zeszłym tygodniu wyśledzono sprawcę tej kradzieży w osobie służącego pocztowego Franciszka Schneidera.

— **Głośna Ludwika Lateau** z Bois d' Haine w Belgii, uważana za jasnowidzącą, jak donoszą dziennikowi *Bien Public* z Gandawy, jest bliską śmierci.

— **Najosobliwsza przygoda** jakiej doznał angielski książę następca tronu w podróży po Indyach Wschodnich jest bez wątpienia ta, że uznany został za istotę nadprzyrodzoną, za bóstwo. Nim jeszcze przybył do Bombayu obiegały pomiędzy ludem wiersze, w których książę Walii przedstawiony był jako »Avatar«. t. j. ucieleśnienie bóstwa. Wszelako jeden z bardów Hindostanu posunął się jeszcze dalej: w długim hymnie sławi go jako największego z Bogów! Bard miał zamiar osobiście panegiryk ten doręczyć księciu, ten jednak na swoje szczęście nie odwiedził jego Parnasu, Mysory, z powodu panującej tam cholery. Dzienniki londyńskie podają nawet osnowę tej rymowanej niedorzeczności indyjskiej, z której się pokazuje tylko, że nie brak niedowiarków i w starym świecie tak samo jak w »młodym«. Charakterystycznem jest zakończenie panegiryku: »Już teraz — powiada nadgangesowy panegirzysta — wiara moja silna i pewna siebie, oparta przecie na zmyśle widzenia i poznania bóstwa na jawie!« W ten sposób wierzących nie potrzeba długo szukać i w Europie.

— **Potwór.** Przed sądem w Aix, we Francyi, stawał niedawno niejaki Urban, oskarżony o otrucie swego 17-letniego syna. Pomimo iż nie przyznawał się do winy skazany został na śmierć, poczem dopiero nietylko wyznał że jest mordercą swego syna, ale z wszelkiemi szczegółami opowiedział sposób w jaki tę zbrodnię. Postanowił zabić swe dziecko, ażeby odziedziczyć po niem majątek, który nań spadał po matce. W tym celu w po-

koju garnek z żarem, ażeby zaczadzić syna, gdy wszakże czad powoli działał własnemi udusił go rękami. Zeznał także, iż dawniej otruł swą pierwszą żonę namówiwszy ją poprzednio do zapisania mu majątku. Zbrodnia ta uszła była jakoś uwagi sprawiedliwości. I na tem jeszcze nie koniec zbrodni tego potworu; Urban widząc, że jest zgubiony bez najmniejszej nadziei ratunku, przyznał się także że zamierzał ożenić się powtórnie z osobą zamożną, ażeby i ją otruć dla zagarnięcia jej majątku. Zbrodniarz liczy lat 60.

— **Amerykański mecenas.** Z Nowego Jorku otrzymał dziennik *Eco d'Italia* wiadomość, że prezydent kilku tamtejszych towarzystw kolejowych i przemysłowych, komodor Vanderbill, który dawniej już na założenie wszechnicy w Nashville złożył ogromną sumę 600.000 dolarów czyli przeszło miliona złr., w ostatnich czasach znowu na cele oświaty w swej ojczyźnie ofiarował 100.000 dolarów.

— **Zamach samobójczy.** Dzienniki wiedeńskie donoszą że żołnierz 41 pułku piechoty br. Kellner, stojącego obecnie załogą w Wiedniu, Mateusz Wolański w tych dniach w zamiarze samobójczym pchnął się nożykiem szewskim i bez nadziei życia odwieziony został do szpitalu.

— **Prawdziwy skarb** wykopał niedawno, jak zapewniają dzienniki węgierskie, mieszkaniec miejscowości Mono na Węgrzech, garnek, który zawierał 23.862 różnych starych monet . 1264 z tych monet nabyło muzeum peszteńskie a 213 wszechnica tamtejsza. Resztę przyjął do wymiany główny urząd menniczy.

— **O wypadku pod Birzulą** na drodze żelaznej Odesskiej pisze *Gołos*: Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność inspektora drogowego, pod którego nadzorem zmieniano szyny. Przed samem nadejściem pociągu wyjęto cztery stare szyny i nie zdołano już zastąpić je nowemi. Pociąg wiózł 419 rekrutów z Elizabetgrodu do Odessy. Maszynista jest także winnym, ponieważ nie starał się w czas zatrzymać pociąg, a wskutek tego tenże wykoleił się spadł z nasypu, zapalił się i zgorzał zupełnie. Z rekrutów 3 straciło życie skutkiem spadnięcia pociągu, 63 zginęło w płomieniach a 54 jest rannych. Inspektor drogowy, jego pomocnik i maszynista zostali uwięzieni.

— **W kołach lekarskich Londynu** poruszono pytanie, czy nie należy przypuszczać możliwości pojawienia się znów dżumy w Europie. Na posiedzeniu Towarzystwa *Society of medical officers of health* d. 16 b. m. odbyły się rozprawy w tym przedmiocie, przy czem sprawdzono, że pojawienie się w ostatnich czasach dżumy w sąsiedztwie Europy może dać powód do obaw i upomina do ostrożności.

GŁOSY PUBLICZNE.

Do Szanownych Członków Towarzystwa gospodarczego oddziału Rawsko-Cieszanowsko-Żółkiewskiego.

Zaprosiłem Szanownych Panów na 25 b. m. do Rawy. Ponieważ wczorajsza śnieżnica przerwała wszelkie komunikacye a śniegi ledwo za kilka dni uprzątnięte być mogą, zjazd nasz przeto odkładam do 28 b. m. aby szanowni członkowie mogli zebrać się koniecznie na ten dzień w Rawie ponieważ mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Przewodniczący Oddziału
Nap. Sarnecki.

Rada miasta Lwowa.

(Budżety miejskie na rok 1876.)

(λ) Bez żadnych rozpraw uchwaliła Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu cały budżet miasta Lwowa na r. 1876. Nie pozostaje nam tedy nic innego, jak tylko zestawić ważniejsze cyfry dochodów i rozchodów.

A. Fundusz gminy. I. Dochody. Główne dochody m. Lwowa preliminowane przez komissyę budżetową (sprawozdawca p. Groman) a uchwalone przez Radę, są następujące: Z dóbr ziemskich 11.735 zł.; z lasów 36.195 zł.; z gruntów miejskich 3093 zł.; z budynków miejsk. 22.546 zł.; z prawa propinacyi 299.368 zł.; z myta drogowego 125.000 zł.; z wagi miejskiej 2100 zł.; z placowego 17.570 zł.; z opłat policyjnych od zarobków 2500 zł.; z opłat od pogrzebów 11.200 zł.; z podatku domowo-czynszowego (2 %) 54.000 zł.; z podatku od psów 5000 zł.; z dodatków gminnych do podatków stałych 6700 zł.; z dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego 134.500 zł.; z dodatków różnych na cele gminne 3177 zł.; z odsetek od kapitałów czynnych 12.957 zł.; z dochodów przygodnych 23.600 zł.

Ogół dochodów zwyczajnych na r. 1876 wynosi 771.843 zł. Nadzwyczajne dochody są następujące: Trzecia rata pożyczki z gal. kasy oszczędności 150 000 zł.; cena kupna z sprzedaży kilku parcel gruntu obok hotelu angielskiego 60.000 zł.; zwrot z depozytu sądowego na rachunek długu fundacyi Gosiewskiego 17.860 zł.; spodziewana reszta kasowa z końcem 1875 roku 45.000 zł. Ogół dochodów nadzwyczajnych wynosi przeto 272.860 zł., co doliczywszy do dochodów zwyczajnych daje kwotę 1,044.703 zł.

II. Rozchody. Na wniosek komissyi budżetowej (sprawozdawca dr. Semilski) wstawiła Rada w tym dziale następujące cyfry: Reprezentacya miejska 10.097 zł. Płace i emolumenta urzędników magistratu 184.559 zł. Zarząd dóbr ziemskich 28.835 zł. Zarząd realności miejskich 18.373 zł. Podatek dochodowy i ekwiwalent należytości prawnych 55375 zł. Pensye emerytów, wdów i sierot 40.873 zł. Koszta kancelaryjne 14.975 zł. (W tej rubryce wstawiono kwotę 1700 zł., z której mają być opędzone koszta wydawnictwa *Dziennika rozporządzeń Magistratu*) Policya miejscowa 39.695 zł. (W tej rubryce figuruje kwota 2000 zł. na wymurowanie muru w długości frontu cmentarza Łyczakowsk.) Policya sanitarna 41.934 zł. Policya targowa 627 zł. Straż ogniowa 13.628 zł. Spis ludności, pobór i pomieszczenie wojska 9050 zł. Wydatki na kościoły 500 zł. Wydatki na oświatę publiczną 4569 zł. (W tej kwocie mieści się kwota 4000 zł. na muzeum przemysłowe) Zakład sierot 16.520 zł. Na cele dobroczynne 20.943 zł. Na drogi i bruki 180.097 zł. (Z tej kwoty mają być zakupione grunta od konwentu *Sacré-Coeur* na rozszerzenie ulicy prowadzącej z placu ś. Jerzego na ulicę Nowego Świata; grunta potrzebne pod nową ulicę prowadzącą z ul. Grodeckiej na ul. Janowską powyżej koszar artyleryi; grunta od OO. Dominikanów na rozszerzenie ulicy Głębokiej; nareszcie pewna część tej kwoty użytą zostanie na rekonstrukcyę ulicy Teatyńskiej. Z tej kwoty odpadnie kwota zł. 90,431 na brukowanie ulic, placów i na założenie nowych chodników. W r. 1876 będą brukowane kostkami trembowelskiemi następujące ulice: Halicka, Kamienna, Pańska, Karola Ludwika, Janowska, Korytna, Kotlarska, plac Strzelecki i plac Solskich. Na utrzymanie zakładów spacerowych 5990 zł. Na budowle wodne 1780 zł. Wodociągi i studnie 22.391 zł. (Z tej kwoty użytą zostanie kwota 14.261 zł. na założenie wodociągu z głównego zbiornika w lesie węglińskim do hotelu Krakowskiego i na sprowadzenie wody z źródeł na Cetnarówce i w lesie Ormiańskim do głównego zbiornika). Na budowę i czyszczenie kanałów wyznaczono 9368 zł. (W tej kwocie mieści się kwota 2311 zł. na wybudowanie kanału przy ulicy Lipowej obok nowego gmachu techniki). Oświetlenie miasta 55.364 zł. Czyszczenie miasta 32000 zł. Odsetki od kapitałów biernych 20.866 złr. Raty na umorzenie kapitałów biernych 14.856 zł. Na kupno nieruchomości i budowle nowe wyznaczono kwotę 214.400 zł. (W tej kwocie mieści się kwota 38.400 zł. na budowę rzeźni miejskiej; 150.000 zł. na budowę gimnazyum Franciszka Józefa i szkoły realnej; 25.000 zł. na budowę szkoły św. Marcina i 1000 zł. na budowę domku dla dozorcy w miejskim składzie drzewa). Ogół rozchodów funduszu miejskiego wynosi 1,072 991 zł. W r. 1875 wynosiły rozchody m. Lwowa 966.242 zł. a dochody 967.034 zł. Była więc nadwyżka w dochodach w kwocie 1.107 zł. W r. 1876 wynosić będą rozchody 1,072,991 zł. a dochody 1,044.703, okazuje się więc niedobór w kwocie 28.288. W porównaniu z r. 1875 będą w r. 1876 wydatki o 106.749 a dochody o 77.364 zł. wyższe.

Na pokrycie niedoboru w kwocie zł. 28.288 uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej, w miarę potrzeby zaciągnąć pożyczkę z funduszu emerytalnego albo zużytkować kwoty uzyskane z sprzedaży dóbr nieruchomych.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Szmaty podrożały wskutek małych dowozów. Krajowe fabryki papieru nie zakupują szmat z powodu małego odbytu papieru i niskich cen tego produktu. Zagraniczne zaś fabryki papieru, które zwykle zakupują szmaty w Jarosławiu, Rzeszowie, Tarnowie, Bochni i w Krakowie zachowują się na razie biernie z powodu wyższych cen stawianych przez właścicieli i wyczekują wiosny, kiedy zwykle ceny szmat są niskie. Za 100 kilogr. białych szmat płacono 10 do 10½ złr.

W handlu lnem, konopiami i kłakami nastąpiła znowu stagnacya, i skończy się dopiero wówczas, gdy będą miały nastąpić nowe żniwa. W ostatnich 8miu dniach płacono za 100 kilogr. nieczesanego lnu 34—40 złr., czesanego 42—58 złr.; za 100 kilogr. nieczesanych konopi 36—38 a 100 kilogr. czesanych konopi 44—63 złr.

W ostatnich 8 dniach wywieziono z Galicyi do Wiednia 72.500 kilogr. mięsa rozmaitego, największej mięsa wołowego a najmniej wieprzowiny. Na cielęcinę był popyt i płacono lepiej za to mięso. Za 100 kilogr. mięsa wołowego płacono 36—42 ct.; cielęciny 24 — 28 ct., wieprzowiny 40 — 42 cent. — Z Rzeszowa wysłano 1200 a z Tarnowa 1350 centnarów masła. Za 100 kilogr. płacono 112 złr. Wywóz był skierowany na górny Szląsk. Jaja były poszukiwane i prawie ze wszystkich stacyj galicyjskich dróg żelaznych wysłano znaczne transporty do Niemiec. Za kopę płacono 1 złr. 20 ct. do 1 złr. 25 centów.

Handel zbożem był ożywiony w zeszłym tygodniu pomimo lichych cen na targach zagranicznych. Dowozy zboża z Rossyi były znaczniejsze a targi były wcale dobrze zwiedzane. Zdaje się, że brak zapasów na cele konsumcyi miejscowej, tudzież dłuższa stagnacya w handlu zbożowym popchnęły spekulantów do akcyi. Na targach zagranicznych nie zaszło w handlu zbożowym nic uwagi godnego. Na wszystkich targach panuje mdłe usposobienie; producenci sprzedają niechętnie; ceny są liche. W Austryi i na Węgrzech spadły znowu ceny zboża z odstawą bezzwłoczną, bo nie ma kupców. Przechodząc do szczegółów w handlu zbożowym, możemy zapisać, że pszenica była poszukiwaną przez młyny i konsumentów. Przednie ziarno żyta było także poszukiwane. Na jęczmień był popyt z browarów. Owies był bardzo zakupywany i poszukiwany na cele wojskowe.

Z bydła rzeźnego i opasowego przewiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w ostatnich 8 dniach 481 sztuk wołów. Z obrębu kolei Karola-Ludwika wywieziono 113 sztuk wołów, tudzież z Brodów 4 a ze Lwowa 5 sztuk koni. Z trzody chlewnej wysłano z Brodów 210, z Tarnopola 97 a z Przemyśla 282 sztuk.

W handlu węglem kamiennym zachodziły w zeszłym tygodniu pewne niedogodności, albowiem z powodu przerwy w komunikacyi nie można było wysłać zamówionych transportów. Odbyt węgla kamiennego we Lwowie wzmógł się z powodu wysokich cen drzewa opałowego. Za dobry węgiel kamienny płacono 88 a za pośledni 75 ct. Na Kraków weszło do Galicyi 300.000 kilogramów węgla kamiennego.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan nadał najłaskawiej sekretarzowi skarbowemu przy dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach, Jędrzejowi Józefowi Lippertowi, tytuł i charakter radcy skarbowego; sekretarza przy tej samej dyrekcyi skarbowej, Józefa Liebischa, mianował Najj. Pan radcą skarbowym; starszego komisarza Jerzego D' Endel'a, sekretarzem skarbowym a komisarza skarbowego Jakóba Kutscherę starszym komisarzem skarbowym w obrębie Czerniowieckiej dyrekcyi skarbowej.

Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek dnia 24 b. m. posłuchania na zamku w Budzie.

Ogólna suma składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wynosiła do d. 20 b. m. 217.406 złr. 24 cent. w gotówce i 19.795 złr. w obligacyach.

Dzisiaj (21 b. m.) odbywa się 175 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa z następującym porządkiem dziennym: Drugie czytanie wniosku dep. Steudel'a i tow. o środkach przeciw podrożeniu węgla kamiennego przez nadto wysoką opłatę za przewóz na drogach żelaznych. Sprawozdanie komissyi ekonomicznej w sprawie przedłożenia rządowego o rozwiązaniu państwowych kas zaliczkowych.

Izba handlowa i przemysłowa w Salzburgu wystosowała do p. ministra oświecenia, dr. Stremayera adres dziękczynny za program rządowy w sprawie organizacyi szkół przemysłowych.

Rokowania rządu węgierskiego z radą zawiadowczą węgierskiej kolei wschodniej zostały ukończone dnia 19 b.m. Rezultat jest następujący: Rząd zapłaci towarzystwu 10 milionów złr. w obligacyach płatnych złotem i oprocentowanych w wysokości 5 złr. w złocie, bez uwolnienia od opłaty podatków. Ugoda miała być spisaną dnia 20 b. m. Ze strony rady zawiadowczej mieli ją podpisać pp. Vay, hr. Dzieduszycki i dr. Wilhelm Herz.

Times pisze, że łatwo oznaczyć o ile rząd angielski popierać będzie hr. Andrassego. Zdaniem tego dziennika wszystkie projekty winny mieć na celu zabezpieczenie reform a z drugiej strony, żadne obce państwo nie powinno anektować ani najmniejszej części dzisiejszego państwa tureckiego. Nota hr. Andrassego jest właśnie wyrazem tych dwóch zasadniczych zapatrywań.

Prywatny telegram *Deutsche Ztg.* donosi, że dowódzca powstańców Hubmajer został w obozie pod Jamnicą w sposób skrytobójczy zamordowany.

O wyniku wyboru delegatów z gmin do wyboru senatorów francuskich donosi *Agence Havas*, że z 50 departamentów przypada na konserwatystów 36, na opozycyę 4 a 10 jest wątpliwych. Całkowity wynik wiadomy będzie w Paryżu dopiero w sobotę.

Z polecenia Buffeta dowódzca wojskowy Marsylii, generał Espivent, zakazał uczty zapowiedzianej na wtorek, na której miał mieć mowę Gambetta. Z tego powodu wrócił Gambetta do Paryża i będzie tu na naradzie mającej się odbyć u Thiersa.

Indep. belge donosi z Verviers 19 b. m.: „Dzisiaj około 50 świętujących robotników udało się do ratusza i wręczyło pismo, w którem domagają się chleba lub pieniędzy. Kolegium ławników przyrzekło zbadać ich podanie. Robotnicy poszli następnie do lokalu Internationala."

Generał Martinez Campos ustawił swą armię między Pampeloną a Leriną.

Skupczyna serbska wykreśliła 19 b. m. przy pozycyi „agencya dyplomatyczna w Wiedniu" kwotę 17.800, przy takiejże pozycyi dla Bukaresztu 31.600, przy pozycyi „żandarmerya" 240.000 piastrów. Posiedzenie było ogromnie burzliwe.

Sejm szwedzki otwarty został 19 b. m. przez króla. Mowa tronowa wspomina o zeszłorocznej podróży królewskiej za granicę, która okazywała dla Skandynawii wielką sympatyę. Skandynawia starać się będzie utrzymać te sympatye przez nie naruszanie praw cudzych i energiczną obronę własnej samodzielności.

Urzędowy telegram admiralicyi z Singapore z dnia 18 b. m. donosi, że działania przeciw Malajczykom w Peraku odniosły zupełny skutek.

Amerykański sekretarz stanu Disle oświadczył na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych Izby reprezentantów, że okólnik amerykański w sprawie Kuby żądał jedynie moralnego poparcia od obcych mocarstw na przypadek pośredniczenia albo wdania się Stanów Zjednoczonych w sprawę Kuby. Rząd wygląda przyjacielskiej odpowiedzi ze strony Hiszpanii, jak w ogóle rokowania między Hiszpanią a Ameryką prowadzone były z obu stron w sposób uprzedzający.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 21 stycznia. Klub postępowy obradował nad wnioskiem Fuxa w sprawie odbywania własnych posiedzeń klubowych celem obrad nad ugodą węgierską. Wniosek Heilsberga, aby klub oświadczył, że nie zgodzi się na żadne nowe ciężary, któreby dla Cislitawii wyniknąć mogły z ugody węgierskiej, został jednogłośnie przyjęty. Przyjęto również wniosek Fuxa, aby jeszcze przed odroczeniem Rady państwa starać się o porozumienie z całem stronnictwem konstytucyjnem.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

(237 3—3) **Edykt.**

L. 4130 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia 34 złr. 62 ct. w. a. z odsetkami po 6% od 18 marca 1871 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 3 złr. 94 ct., 3 złr. 68 ct. i 3 złr. 34 ct., tudzież obecnie przyznanych 10 złr. 32 ct. w. a., na rzecz O. Winklera sprzedaną zostanie połowa realności pod N. k 16 w Mostach wielkich położonei, Chaima Wolfa Gelbera własnej, przedmiot księgi gruntowej stanowiącej, w dniach 15go lutego, 15go marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem przez publiczną licytacyę w gmachu sądowym.

Cena wywołania 1900 złr.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i stan tabularny przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się oprócz wierzycieli hipotecznych także wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 lutego 1875 do tabuli weszli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Tomasza Dygnasa w Mostach.

Mosty 30 listopada 1875.

(208 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7252. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 31 stycznia, 7 lutego i 21 lutego 1876 o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia dla Abrahama Sojchera wierzytelności 135 złr. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej w Besku pod liczbą 142/108 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, masy nieobjętej dłużnika Matwija Krupianika własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1100 złr. Wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w Sądzie

Rymanów dnia 29 grudnia 1875.

(188 3—3) **Edikt.**

Z. 1643. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des in Lemberg die Handelsniederlassung habenden, protokollirten Handlungsfirma Lamm & Kohn, so wie deren Gesellschafter Chaim & Joachim Lamm und Zalel Joel v. Julius Kohn der Konkurs eröffnet mit dem, daß die Verhandlung über jeden dieser Konkurse abgesondert geschieht daß zur Leitung desselben Herr k. k Gchts Adv. Janowski als Konkurskommissär und Herr Adv. Dr. Jekelles als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 25 Jänner 1876 um 4 Uhr Nachmittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und seines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 12 April 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 2 Mai 1876 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt als eine Vergleichstagfahrt nach § 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der Gazeta Lwowska erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 13 Jänner 1876.

(254 3—3) **Concurs.**

Z. 44. An der zu Pola bestehenden achtklaßigen k. k. Marine Volks- und Bürgerschule für Mädchen ist die Stelle einer Lehrerin sogleich zu besetzen. Die Unterrichtssprache ist die deutsche

Mit diesem Posten ist ein Jahresgehalt von 600 fl. ö. W und ein jährliches Quartier-Aequivalent von 277 fl. 20 kr. ferners der Anspruch auf die gesetzlichen Quinquennalzulagen, endlich im Falle der eintretenden Dienstuntauglichkeit der Anspruch auf Pension nach dem Militär Versorgungs-Gesetze verbunden.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche bis längstens 1. Februar d. J. an das Reichs Kriegs-Ministerium (Marine Section) Wien — unter Beilage nachbezeichneter Dokumente einzusenden:

1. Tauf- und Geburtsschein;
2. Aerztliches Zeugniß über gesunde, eine ungestörte berufsmäßige Dienstleistung entsprechende Körperbeschaffenheit;
3. Studienzeugnisse, sowie das Zeugniß über die Lehrbefähigung für allgemeine Volksschulen;
4. Zeugnisse über die bisherige Verwendung im Lehramte;
5. Zeugnisse über ein tadelloses Vorleben.

Bewerberinnen, welche sich in definitiver Anstellung befanden, werden auch an dieser Schule definitiv aufgenommen; im andern Falle wird die definitive Anstellung von dem Resultate eines Probejahres abhängig gemacht.

Die Kosten der Uebersiedlung der Neuernannten von ihrem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamte der X Diätenklasse festgesetzten Ausmaße und wird der Betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt.

Wien am 13 Jänner 1876.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section).

(207 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3620 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Dawida H. Lebwohla w wysokości 110 złr. a. w. z pn. odbędzie się 13 marca, 19 kwietnia i 22 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, w Sądzie egzekucyjna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 115/56 w Żółtańcach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Ilka Fedyny własnego.

Cena wywołania wynosi 651 złr. 20 cnt. w. a.

Zakład 65 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akta można w Sądzie przejrzeć.

Kulików 20 listopada 1875.

(181 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6355. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 3 kwietnia 1876, 13 kwietnia 1876 i 28 kwietnia 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi, przymusową sprzedaż realności pod l. 149/104 w Letni Michała Płowiaka, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 457 złr. 55 ct. a. w. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 1200 złr. a. w.

Zakład wynosi 120 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 29 października 1875.

(205 3—3) **Edykt.**

L. 4503. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy wiadomo czyni, iż p. Katarzyna Grosser wniosła skargę z dnia 6go października 1875 l. 4503 przeciwko Ferdynandowi br. Palatsay, a względnie jego spadkobiercom, o uznanie prawa zastawu dla sumy 3900 złr. m. k. za zgasłe i ekstabulacyą tejże ze stanu biernego realności l. 148 n. 149 st. w Dębicy, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 28 stycznia 1876 o godzinie 9ej rano wyznaczony został.

Gdy pozwani są z miejsca pobytu i życia niewiadomi, przeto ustanawiając na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum c. k. notaryusza p. dra Bronisława Brzeskiego, celem zastępywania ich, wzywa się tychże pozwanych, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęli, albo też innego zastępcę sobie obrali i Sąd o tem zawiadomili, inaczej zwykłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 20 listopada 1875.

(230 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6132. Sąd powiatowy Rohatyński podaje do wiadomości, że wskutek wezwania c. k. Sądu Brzeżańskiego, w sprawie Salomona Rubin przeciw Nasanalemu Hofman pto. 150 zł. odbędzie się w dniach 23 lutego, 8 marca, i 29 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya realności pod l. 25 w Stratynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 30 grudnia 1875.

(204 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1642 pr. Jego Ekscelencya p. prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu prezydenta Sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców Sądów krajowych dra Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 marca r. b. o godzinie 9ej przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 8 stycznia 1876.

(261 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7230. C. k. Sąd powiatowy Rohatyński podaje do wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia tegoż pretensyi w kwocie 356 zł. 96 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności Zofii Mahorowskiej pod l. kons. 364 w Rohatynie położonej, na 800 zł. oszacowanej, w terminach 23 lutego, 8 marca i 29 marca 1876 każdego razu o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 8 października 1876.

(202 3—3) **Edykt.**

L. 18549. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Ichla Greibacha w kwocie 81 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. kons. 84 w Samborze na Blichu położonej, do dłużnej masy nieobjętej Mojżesza Wegnera należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach, a to dnia 3 lutego, 17 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 233 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1873 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego w tym celu kuratora dra Witza uwiadamia.

Sambor 30 listopada 1875.

(220 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3488 cyw. Dnia 1 lutego, 8 lutego i 29 lutego, każdym razem o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Konstancyi Okońskiej własnej, w Rudkach położonej, na rzecz Dawida Reich, celem pokrycia 300 złr.

Cena szacunkowa jest 1000 złr., zaś wadyum 100 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 4 grudnia 1875.

(219 3—3) **Edykt.**

L. 11345 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 175 złr. z pn., od Stanisława i Maryanny Bąków należącej się, odbędzie się w dniach 17 lutego, 16 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya, pod następującymi warunkami: być się mająca:

1. Na obu tych terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 760 złr.

Wadyum wynosi 76 złr. w. a.

Na obudwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 20 listopada 1875.

(238 3—3) **Edykt.**

L. 4531. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Marka Woźniaka i 16 innych o 11032 złr. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 lutego 1876, dnia 29 lutego 1876 i na dniu 28 marca 1876 publiczna licytacya pół gruntu pod L. 40 w Ordowie Józefa Temeczki własnego. Cena wywoławcza 1270 złr.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 14 października 1875.

(251 3—3) **Edykt.**

L. 7816. Na pozew małżonków Joachima Löwi i Gittli Sandbanków, wniesiony pod dniem 22 października 1875 L. 7816 przeciw Cypryanowi Kiszakiewiczowi o własność ¼ części realności pod l. d. 9 w Jarosławiu położonej, termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 8 lutego 1876 o godz. 9 rano.

Rzeczą więc Cypryana Kiszakiewicza, względnie tegoż z imienia nieznanych spadkobierców przy rozprawie zgłosić się lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Ruczce należytą informacyę udzielić

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 22 października 1875.

(252 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4812. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 27 stycznia, 17 lutego, powyżej lub za cenę szacunkową 359 zł. a 16 marca 1876 zaś poniżej tejże, przymusową sprzedaż gruntu $^{3}/_{32}$ roli Jancarówki i połowy domu Nr. 120 w Grzechyni, ciała tabulanego niestanowiących, Jana Witka własnych, protokołem z dnia 5 lutego 1875 L. 489 na pokrycie pretensyi Löwi Klapholza zajętych.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć lub odpisać.

Maków 6 grudnia 1875.

(244 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10647. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi i Annie Hałuszków, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 114 w Lacku położona w trzech na 18 lutego 24 marca i 28 kwietnia 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, na 300 zł. ustanowionej. Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 30 zł. a. w. zakład, ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 13 grudnia 1875.

(250 3—3) **Edykt.**

L. 801. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz Markusa Steina realność pod lk. 462 w Bóbrce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, dawniej do ś. p. Mykity Kiernickiego, obecnie zaś do spadkobierców jego należąca, na zaspokojenie dłużnej sumy resztującej w kwocie 129 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 7 czerwca 1866 dalej bieżącemi, i innemi przynależytościami, w kancelaryi sądowej na trzech terminach to jest, dnia 24 lutego dnia 16 marca i dnia 20 kwietnia roku 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana na licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 438 zł. w a. za złozeniem wadyum 10% tej ceny szacunkowej, w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i akta dotyczące można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

Bóbrka dnia 5 grudnia 1875.

(265 3—3) **Edykt.**

L. 8071. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski, wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty: Żołynia dnia 16 marca 1873 na 12 zł. w. a. opiewającego, za 11 miesięcy od daty płatnego, przez Simchego Lieblicha wystawionego, a przez Wojciecha Kocharza do zapłaty przyjętego, aby takowy w dniach 45 sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym tenże weksel za amortyzowany uznanym będzie.

Rzeszów dnia 9 grudnia 1875.

(262 3—3) **Edykt.**

L. 3013. C. k. sąd powiatowy w Załóżcach wzywa niniejszem niewiadomego z imienia i miejsca pobytu właściciela sreber, wyoranych w dniu 23 maja 1874 na polach do części dóbr Manajowa należnych, własnością p. Wincentego Gorzyckiego będących aby w przeciągu jednego roku od dnia 3 umieszczenia niniejszego edyktu licząc, do tutejszego sądu się zgłosił i prawa swe własności do tych znalezionych sreber wykazał.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce 1 sierpnia 1875.

(206 2—3) **Edykt.**

L. 8435. W c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu odbędzie się w celu ściągnienia należytości Piotra Graja w kwocie 2623 złr. z pn. w dniach 17 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana publiczna licytacya realności, dłużnika Sebastyana Gilarskiego w Łowcach pod L. kons. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, przy której w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkowa, jako cenę wywołaną w kwocie 2418 złr, przy trzecim także poniżej takowej może być sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, a dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna nie była wcześnie doręczoną, jest ustanowiony kuratorem adwokat Gaberle w Jarosławiu.

Jarosław 22 listopada 1875.

(210 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4668. Na t. s. wniosek z mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 28 listopada 1874 l. 10525 dla udowodnionego marnotrawstwa zawieszono kuratelę nad majątkiem Stefana Wałowicza z Załoziec, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje. C. k. Sąd powiatowy

Załośce 16 grudnia 1875.

(280 2—3) **Edykt.**

L. 7307. W c. k. sądzie powiatowym halickim odbędzie się na dniu 8 lutego 1876 i 8 marca 1876 na zaspokojenie kwoty 30 złr. a. w. przez Salomeę Leonowicz wygranej przymusowa sprzedaż połowy gruntu „Dziewolszczyzna" zwanego w Haliczu położonego, według księgi gruntowej Dom. II. pag. 356 et 357 n. 7 haer. do masy spadkowej dłużniczki ś. p. Maryi Studzińskiej w jednej połowie należącego, dwa morgi obejmującego, za lub ponad cenę 400 złr. a. w. Zakład wynosi 40 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Halicz dnia 30 września 1875.

(276 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 27. Na dniu 8 lutego 1876 o go dzinie 2 popołudniu odbędzie się w c. k. zarządzie lasów i domen w Jasieniu publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, w celu sprzedaży a względnie dzierżawy:

1. 23368 sześciennych metrów ze zapasów drzewnych w lesie „Babskim" na rok 1875 do użytkowania przeznaczonych.
2. 4130 metrów sześciennych drzewa w lesie całej dzielnicy Jasień w roku 1875 przy sposobności niszczenia kornika wyrobionych suszyc i złomów.
3. ze sprzedażą drzewa w Babskim jest połączona dzierżawa tartaku i pomieszkania tracznika w Jasieniu.
4. zaś ze sprzedażą drzewa wyrobionego przy sposobności niszczenia kornika, jest dzierżawa tartaku w Hryńkowie wraz z pomieszkaniem tracznika połączona.

Cena wywoławcza drzewa wynosi:

1. za drzewo 5515 złr $54\frac{1}{2}$ ct.
2. za drzewo 5234 złr. $4\frac{1}{2}$ ct.
3. za dzierżawę tartaku w Jasieniu 500 złr. rocznie.
4. za dzierżawę tartaku w Hryńkowie 500 złr. rocznie.

Główniejsze warunki licytacyi są:

1. Każdy oferent powinien dołączyć do oferty wadyum:
   a. za drzewa w Babskim wraz z tartakiem w Jasieniu 3600 złr.
   b. za drzewo w całej dzielnicy z tartakiem w Hryńkowie 1300 złr
2. Dzierżawa tartaków obu trwać będzie 1 rok t. j. od 1go stycznia po koniec grudnia 1877 i nastąpić może tylko łącznie ze zakupem drzewa.
3. Tylko oferty pisemne we wyraźny podpis oferenta, miejsce zamieszkania tegoż i we wadyum przyjmowane będą do godziny 6 wieczór dnia poprzedzającego licytacyę.
4. Oferty niedokładnie wystawione, i dodatkowy uwzględnionemi nie zostaną.
5. Wszystkie bliższe warunki tej sprzedaży i dzierżawy przejrzeć można w c. k. Zarządzie lasów i domen w Jasieniu.

C. k. Zarząd lasów i domen.

Jasień dnia 16 stycznia 1976.

(222 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3287. W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie będzie na dniu 6. Marca 1876 o godzinie 10 przedpołudniem sprzedawaną przez publiczną licytacyę realność włościańska w Lachowicach podróż pod n. k. 59 położona, a to celem ściągnienia należnej Samuelowi Stegowi od spadkobierców Piotra Kozaka kwoty 76 zł. w. a. z pn. Gdyby na dniu tym realność rzeczona przynajmniej za cenę szacunkową w ilości 389 zł. w. a. sprzedaną nie została, będzie licytacya ta do dnia 24 kwietnia 1876 do godziny 10 przed południem odroczoną a jeżeli i na tym terminie nikt najmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, na ten wypadek wyznacza się do licytacyi tej 3 termin na dzień 6 Czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 39 zł. w. a.

Żurawno 6 listopada 1875.

(221 2—3) **Edykt.**

L. 4345. W dniach 29 lutego 1876, 28 marca 1876 i 28 kwietnia 1876, każdą razą o 10 godzinie rano odbędzie się w skutek odezwy c. k Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 14 sierpnia 1874 l. 45976 publiczna sprzedaż realności l. k. $42\frac{4}{5}$ w Żółkwi do leżącej masy po Krystyanie Rehfeld i do Julii Rehfeld należącej i realności pod l. $44\frac{4}{5}$ w Żółkwi Julii Rehfeld własnej, na rzecz Dawida Grüssa jako cesyonaryusza Jakóba Hermelina pto. 690 zł. z pn.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota 2016 zł. 50 ct. drugiej zaś kwota 1144 zł.

Wadyum dziesiąta część ceny wywołania a to w gotówce lub w papierach według kursu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt deklaracyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 30 października 1875.

(274 3—3) **Edykt.**

L. 3172. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wiadomo czyni, iż celem pokrycia należytości Jędrzeja Burkowskiego w kwotach 7 zł. 12 zł. 74 ct., 2 zł. 62 ct., 7 zł. $13\frac{1}{2}$ ct 3 zł. 8 ct., 2 zł. 57 ct., 7 zł. 12 ct./ 6 zł. 36 ct., 3 zł, 67 ct. i 8 zł. 56 ct. w — i niniejszych kosztów egzekucyi 6 zł. 96 ct. w. a. odbędzie się w dniach 27 stycznia, 25 lutego i 30 marca 1876 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 26 w Pielgrzymce leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Jurkowskiego własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 520 zł. w. a. Wadyum wynosi 52 zł. w gotówce.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół przymusowego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Zmigród dnia 29 listopada 1875.

(249 3—3) **Edykt.**

L. 27585. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorkę Pawła Górniaka Annę z Górniaków 1. Król 2. Kukutsch, że przeciw niej oraz innym sukcesorom Pawła Górniaka sukcesorowie Henryka Fihausera o extabulacyę sumy 4000 zł. i 16700 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego części dóbr Gdowa wnieśli pod dniem 20. grudnia 1873 L. 33496 pozew, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 9 lutego 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonym został. Gdy miejsce pobytu pozwanej Sądowi nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Anny z Górniaków 1. Król 2. Kukutsch na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dr. Lisowskiego z subst. p. adw. Dr. Stycznia kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 10 grudnia 1875.

(231 3—3) **Edykt.**

L. 222. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Maziarskiego, iż Chaja Donerstag w dniu 5 stycznia 1876 do L. 222 wniosła przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 352 zł. w. a. z pn. w skutek którego nakaz zapłaty wydano i że dlań z powodu tego ustanowiono kuratorem p. adwokata Dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. Dr. Psarskiego.

Tarnów 7 stycznia 1876

(243 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11317. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw spadkobiercom śp. Henryka Mathie sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 7 w Rozenburgu położona w trzech na 18 lutego 24 marca i 28 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 1000 zł. ustanowionej. Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 100 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 2 grudnia 1875

(259 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5917. Na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a. odbędzie się w Rohatyńskim sądzie powiat. publiczna licytacya realności pod l. 63 w Koniuszkach położonej Fedka i Maryi Bałyczów własnej w terminach 23 lutego, 8 marca i 29 marca 1876.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Warunki licytacyjne w tutejszym sądzie złożono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 29 grudnia 1875

(266 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 68759. Przy odbytem w sprawie masy rozbiorowej Moyżesza i D. Mintzelesa na dniu 28 grudnia 1875 wyborze, zostali Dawid Goldbaum na zarządcę masy, na tegoż zastępcę Dr. Gelehrter, zaś na wydziałowych Salamon Sprecher, Benjamin Landesberg i Maurycy Byk, a na tych ostatnich zastępcę Adolf Mütz wybrani, który to wybór ze strony sądu zatwierdzonym został, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 grudnia 1875

Doniesienia prywatne.

L. 20819. (306 1—1)

Dzierżawa folwarku miejskiego Zamarstynów.

Celem wydzierżawienia folwarku miejskiego Zamarstynów, obok miasta Lwowa położonego, obejmującego roli około morgów 240
sianożęci morgów około 22
pastwiska morgów około 61
na sześć po sobie następujących od dnia 24 czerwca 1876 poczynać się mających lat, odbędzie się publiczna licytacya, zapomocą pisemnych ofert na dniu **8 lutego 1876** o godzinie 11 przed południem w biurze Depart. I. magistratu.

Cena wywołania ustanawia się na sumę 1200 złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego, a oprócz czynszu tego obowiązany będzie dzierżawca opłacać podatki gruntowe i domowe z dodatkami i ponosić wszelkie bądź komunalne bądź też inne ciężary gruntowe.

Nadto obowiązany będzie oferent, względnie dzierżawca w razie sprzedania folwarku tego, po upływie pierwszych trzech lat z dzierżawy ustąpić, za odszkodowaniem w ustępie XVII warunków licytacyjnych ustanowionem.

Wszakże przyjęte być mogą oferty bezwarunkowo wniesione nie reflektujące na ewentualną sprzedaż folwarku.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta

Lwów dnia 14 stycznia 1876.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

Stan z dnia 31 grudnia 1875:

Przychód:

Wpłacone udziały do 30 września 1875	złr. 204,610 c. —			
od 1 października do 31 grudnia 1875	„ 16,854 „ —	złr.	221,464	c. —
Wkładki na książeczki	„ 640,821 „ 94			
% skapitalizowany	„ 12,314 „ 85	„	653,136	„ 79
Wpłaty na rachunek bieżący . .	„ 242,123 „ 84			
% skapitalizowany	„ 339 „ 95	„	242,463	„ 79
Weksle wykupione na terminach		„	1,328.087	„ 70
„ reeskontowane		„	35,950	„ —
Procent od eskontu weksli		„	39,910	„ 27
Zwrot za druki		„	2	„ 50
Procenta od asygnacyj kasowych		„	4,971	„ 08
„ od rachunków bieżących pobrane		„	335	„ 57
Razem		„	2,526,321	„ 70

Rozchód:

Zwrot udziałów		złr.	1,300	c. —
„ wkładek na książeczki		„	298,822	„ 24
„ wpłat na rachunek bieżący		„	195,078	„ 62
Weksle eskontowane		„	1.984,122	„ 95
Wykupno weksli reeskontowanych		„	6,750	„ —
Procent od reeskontu		„	374	„ 95
„ od wkładek wypłacony	złr. 1,876 c. 91			
skapitalizowany	„ 12,314 „ 85	„	14,191	„ 76
Zwrot % od weksli	„ 123 „ 98			
Prowizya 1% Towarzystwom zaliczkow.	„ 274 „ 67	„	398	„ 65
Procent od zwróconych udziałów		„	10	„ 28
„ od wpłat na rachunek bieżący wypłacony .		„	675	„ 52
Koszta kancelaryjne		„	172	„ 66
Fundusz na opłaty skarbowe		„	500	„ —
Podatki zapłacone		„	610	„ 57
Towarzystwu wzaj. ubez na konto kosztów organ. i administr.		„	1,389	„ 43
Stan kasy		„	21,924	„ 07
Razem		„	2.526,321	„ 70

Towarzystwo eskontuje weksle członków swoich po 8%, przyjmuje wkładki na 6% od dnia włożenia, oraz wypłaca w myśl §. 5 i 6 statutu zaliczkę na dywidendę od udziałów wpłaconych do 30 września 1875 r. po 5% pro rata.

H. Wodzicki. *H. Komar.* *H. Kieszkowski.*

L. Jędrzejowicz.

217 2—3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.